

Głos *weekend*

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Piątek
15 czerwca 2018
nr 44 (LXXIII)
cena: 17 Kč

ZBLIŻENIA
PAN
NA OSTRYM
STR. 7



SPORT
ZŁOTE KOLCE, CZYLI
PIĘKNE POLSKIE WIDOKI
STR. 13



niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

» Naszyjnik «

wyczarowany kamera



• Wspólnie po projekcji: Mirka Putzlicher Radek Lugsch, Beata Hrnčířikowa, Daniel Putzlicher, Sara Erlebachowa i Michal Sikora. Fot. BEATA SCHÖNWALD

WYDARZENIE: Wolny czas można spędzać na wiele sposobów. Radek Lugsch z Olbrachcic wykorzystuje go na kręcenie filmów. W czwartek w sali kina „Ex” w Karwinie-Nowym Mieście odbyła się premiera jego 48-minutowego filmu fabularnego „Naszyjnik” („Nährdelnik”).

Beata Schönwald

Radek jest uczniem klasy 3. Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Pierwszy swój film razem z kolegami ze szkoły nakręcił rok temu. Na

Festiwalu Filmów Studenckich 2017 w Hawierzowie zdobył główną nagrodę. W tym roku postanowił wystartować w konkursie amatorskiej twórczości filmowej uczniów szkół średnich województwa morawsko-śląskiego po

raz kolejny. Wystąpił nawet swój film i otrzymał bardzo pochlebny recenzję festiwalowego jury. Sam przegląd filmów już się jednak nie odbył.

– W porównaniu z ubiegłorocznym filmem konkursowym, który

wyszedł spod ręki Radka Lugscha, widoczny jest naprawdę duży postęp, ponieważ wszystko to, do czego możemy mieć pewne uwagi, to tylko szczegóły, których nieuważny widz nawet nie zauważy.

Ciąg dalszy na str. 3

SPOŁECZEŃSTWO

Wytańczyli pieniądze

Gnojnik. Rewia taneczna, która odbyła się w środę w Gnojniku, sprawiła radość bardzo wielu osobom: młodym tancerzom, którzy pokazali swoje umiejętności, ich nauczycielom, rodzicom, ale też uczniom szkoły dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży, prowadzonej przez Diakonię Śląską w Czeskim Cieszynie. STR. 3

SPOŁECZEŃSTWO

»Inicjatywy PZKO 2017« rozstrzygnięte

Czeski Cieszyn. „Niebory mają talent” oraz „Lato z tradycją” – to dwa projekty, które zwyciężyły w ogólnozwiązkowym konkursie „Inicjatywy PZKO 2017”. Wykonawcą pierwszego jest MK PZKO w Trzyńcu-Nieborach, drugiego – Koło w Trzanowicach. W środę po południu odbyły się w Domu PZKO przy ul. Bożka w Czeskim Cieszynie warsztaty podsumowujące zeszłoroczną edycję „Inicjatyw”. STR. 4

SPORT

Klub Kibica

Boconowice. zaprasza do wspólnego kibicowania podczas mistrzostw świata w piłce nożnej. Polacy potrzebują wsparcia! STR. 13



Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej oraz Rada Kongresu Polaków w Republice Czeskiej zapraszają na spotkanie z przedstawicielami Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie

w poniedziałek 18.6.2018 o godzinie 16.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie (wejście od ul. Bezruč)

Zespół Fundacji przedstawi możliwości współpracy, organizowane i współtworzone przez Fundację inicjatywy, odpowie też na pytania dotyczące składania wniosków o dofinansowanie projektów na 2019 rok.

Fundacja zaprasza polskie organizacje, media i szkoły do wspólnego działania w takich obszarach jak: edukacja, kultura i dzieciństwo narodowe, aktywizacja środowisk, media, pomoc charytatywna i socjalna.



REKLAMA

Ostatnie wolne miejsca na letnich obozach tenisowych!

+420 731 444 853
www.vitalityslesko.cz

vitality

Czytaj »Głos« online



MK PZKO w Będowicach zaprasza na Koncert Jubileuszowy z okazji 35-lecia ZR Będowice

Postóchejcie, szuhajkowie...

30. 6. 2018 o godz. 16.00 w Domu Kultury Petra Bezruča w Hawierzowie

Występują: Mali Będowianie, ZR Będowice, kapela Kamraci z Kamratkami
Przedsprzedaż biletów w Domu PZKO w Będowicach, biblioteka, tel. 724 576 527.

NASZ »GŁOS«



Tomasz Wolff
wolff@glos.live

Szanowni Czytelnicy, nadeszła wiekopomna chwila... Redakcja „Głosu” powoli żegna się z pomieszczeniami przy ulicy Komeńskiego w Czeskim Cieszynie. Dzięki życzliwości Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, a szczególnie jego prezes Heleny Legowicz, za co chciałbym po raz pierwszy podziękować, choć na pewno nie ostatni, „Głos” już wkrótce będzie miał siedzibę pod dobrze wszystkim znanym adresem: na Strzelniczej 28.

O dokładnym terminie otwarcia nowej siedziby redakcji jeszcze poinformujemy, teraz chciałbym napisać o małym odkryciu.

Często tak bywa, że kiedy robimy remont w domu albo przeprowadzamy się na nowe miejsce, odkrywamy rzeczy, o których istnieniu nie mieliśmy pojęcia albo zwyczajnie zapomnieliśmy o małych skarbach. Dla nas takim odkrytym skarbem jest fotograficzne archiwum „Głosu Ludu”. W tym tygodniu natrafiliśmy na zdjęcia sprzed 10, 20, 30 lat... Nie jesteśmy samolubami, nie chcemy tej fotograficznej historii Zaolzia i Polaków na tej ziemi żyjących zamykać z powrotem w szufladzie, chować przed niepowołanymi oczami. Stąd pomysł na nową rubrykę w gazecie. „Przeżyjmy to jeszcze raz”. Na pewno niejednej osobie łza się w oku zakręci, kiedy zobaczy się na archiwalnym zdjęciu, ktoś inny pewnie fotografię okraśli wybuchem niekontrolowanego śmiechu. Mamy nadzieję, że nikt się nie obrazi. Trudno mieć w końcu pretensje o to, że czas ucieka... Czasem, publikując zdjęcie, ogłosimy jakiś drobny konkurs. Na przykład trzeba będzie określić rok, w którym dana fotografia została wykonana czy miejsce. Miłej zabawy.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Stanisław Folwarczny, ówczesny dyrektor polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie, odbiera puchar przechodni za zwycięstwo w skoku wzwyż. Fot. Franciszek Bałon

E-STREFA

Zapraszamy do przeczytania artykułu na temat finału Inicjatyw PZKO 2017.



Zapraszamy do odwiedzenia naszego archiwum krótkich materiałów filmowych.



DZIŚ...

15

czerwca 2018

Imieniny obchodzą:

Jolanta, Wit
Wschód słońca: 4.37
Zachód słońca: 20.54
Do końca roku: 199 dni
(Nie)typowe święta:
 Dzień Wiatru
 Ogólnopolski Dzień Dogoterapii
Przysłowia:
 „Gdy przychodzi Witus suchy, tedy wiedzie z sobą muchy”

JUTRO...

16

czerwca 2018

Imieniny obchodzą:

Aneta, Benon, Justyna, Alina
Wschód słońca: 4.36
Zachód słońca: 20.54
Do końca roku: 198 dni
(Nie)typowe święta:
 Międzynarodowy Dzień Pomocy Dzieciom Afrykańskim
Przysłowia:
 „Grzmoty czerwca rozweselają rolnikom serca”

POJUTRZE...

17

czerwca 2018

Imieniny obchodzą:

Adolf, Laura
Wschód słońca: 4.36
Zachód słońca: 20.55
Do końca roku: 197 dni
(Nie)typowe święta:
 Dzień Czołgisty
Przysłowia:
 „Upał w sianokosy, żniwa – zima ostra i dokuczliwa, a jeżeli słońca – w zimie dużo błota”

POGODA

piątek

dzień: 22 do 24 C
 noc: 15 do 13 C
 wiatr: 1-4 m/s

sobota

dzień: 24 do 26 C
 noc: 15 do 13 C
 wiatr: 1-4 m/s

niedziela

dzień: 26 do 28 C
 noc: 16 do 14 C
 wiatr: 1-4 m/s

Miliardy na »

Republika Czeska będzie począwszy od 2021 roku otrzymywała mniej pieniędzy z Unii Europejskiej niż do tej pory. Środki te są bowiem przeznaczone dla biedniejszych obszarów. Jest natomiast szansa na transfer pokaźnych funduszy do regionów dotkniętych wydobywaniem węgla, w związku z założoną pod koniec ub. roku przy Komisji Europejskiej Platformą dla Regionów Węglowych.

Danuta Chłup

By zwiększyć szansę na pozyskanie i efektywne wykorzystanie tych funduszy, przedstawiciele trzech przygranicznych województw z Czech, Polski i Słowacji podpisali we wtorek w Ostrawie, podczas XXIV Spotkania Biznesu, memorandum o



• Memorandum podpisali (od lewej): Jakub Unucka, Ladislav Gabčo. Fot. DANUTA CHŁUP

współpracy. – Gra toczy się nie o miliony, lecz o miliardy, bo też dziury w ziemi, które trzeba zasypać, są głębokie – powiedział obrazowo senator Jerzy Cieciela, pełnomocnik rządu RC oraz przewodniczący zarządu Czesko-Polskiej Izby Handlowej. Podkreślił, że jedynie wspólne postępowanie na polu UE może być efektywne i przynieść korzyści górniczym regionom.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



GRÓDEK

We wtorek doszło do groźnego incydentu z udziałem rowerzysty. Po upadku z roweru 41-letnia kobieta na krótko straciła przytomność. Na miejsce zdarzenia wyjechała z Trzyńca karetka pogotowia, wezwano też śmigłowiec medyczny z Ostrawy. Interwenujący lekarze podejrzewali u niefortunnej rowerzystki urazy mózgu oraz wewnętrzne obrażenia jamy brzusznej. Kobiecie udzielono pomocy przedmedycznej, po czym trafiła do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. (wik)

KARWINA

W czwartek rano pod kołami ciężarówki zginęła kobieta. Do tragedii doszło w pobliżu strefy przemysłowej „Nowe Pole” w Starym Mieście. Ciężarówka marki DAF jechała w kierunku Karwiny. Niestety na prostym odcinku wielkie auto potrafiło pieszą. Kobieta zginęła na miejscu. Policja wyjaśnia teraz okoliczności wypadku oraz ustala tożsamość zmarłej. Mundurowi przebadali też

36-letniego kierowcę pod kątem alkoholu i narkotyków w organizmie. Mężczyzna był trzeźwy. (wik)

OSTRAWA

Przewoźnik RegioJet przedstawi w najbliższy poniedziałek po południu na dworcu w Ostrawie-Swinowie swoją nową lokomotywę Bombardier Traxx. Przy okazji będzie udzielał informacji nt. pracy dla członków załogi pociągów. Spółka zamierza w najbliższych tygodniach zatrudnić do stu osób z regionu ostrawskiego. Mogą one rozpoczynać pracę na pokładzie pociągu w Ostrawie, jak w Hawierzowie czy Nawsiu. (dc)

CZEŚKI CIESZYŃ

Kolejne darmowe znakowanie rowerów należących do mieszkańców Czeskie-

go Cieszyńa zaplanowano na niedzielę, 17 czerwca, na moście Przyjaźni. Akcja czeskokocieszyńskiej Straży Miejskiej będzie trwała od godz. 10.00 do 14.00. W tym czasie mundurowi oznakują kolejnych 50 rowerów, co sprawi, że liczba jednośladów oraz wózków inwalidzkich posiadających oznaczenie tzw. syntetycznym DNA wzrośnie w mieście do 560. W trakcie imprezy będzie też można przekonać się o zaletach rowerów elektrycznych oraz wysłuchać porad dotyczących bezpieczeństwa jazdy w ruchu drogowym. (wik)

głębokie dziury «



Małgorzata Ochędusko-Ludwik, Jan Krkoška i

wać w Brukseli i wiem z doświadczenia, jak rozmawia się z Komisją Europejską delegacji jednego państwa, a jak delegacji kilku państw. To jest szalona różnica, dlatego podpisane dziś memorandum to jest naprawdę duża szansa na urzeczywistnienie konkretnych projektów – przekonywał Jarosław Strejczek, kierujący obecnie Ambasadą RP w Pradze. – Czas podpisania dzisiejszego dokumentu jest bardzo dobry, bo na dobre rozpoczął się dialog o przyszłym budżecie, o przyszłym okresie programowania Unii Europejskiej – stwierdziła Małgorzata Ochędusko-Ludwik, członek zarządu województwa śląskiego. Podkreśliła, że teraz ważnym zadaniem będzie przygotowanie wspólnej strategii, owocu konkretnymi projektami.

W podobny sposób komentowali na konferencji prasowej znaczenie dokumentu jego sygnatariusze – przedstawiciele województw: morawsko-śląskiego, śląskiego i żylińskiego, jak również przedstawiciele innych zainteresowanych instytucji. – Podczas swojej dotychczasowej kariery miałem możliwość przez cztery lata praco-

XXIV Spotkanie Biznesu, zorganizowane tradycyjnie przez Czesko-Polską Izbę Handlową w Ostrawie oraz Konsulat Generalny RP, odbyło się w wielofunkcyjnej hali „Gong” w Witkowicach Dolnych. Popołudniowy program miał charakter mniej formalnego pikniku gospodarczego w ogrodach Konsulatu.



●●●

Podpisane dziś memorandum to jest naprawdę dużą szansą na urzeczywistnienie konkretnych projektów

Jarosław Strejczek, chargé d'affaires Ambasady RP w Pradze
Fot. TOMASZ WOLFF

Wytańczyli pieniądze



• Tańczą dzieci z polskiej szkoły w Gnojniku. Fot. DANUTA CHLUP

Taneczne popołudnie, odbywające się w sali gimnastycznej czeskiej podstawówki w Gnojniku, pełne było rytmicznego tańca. Występowały dzieci uczęszczające do kółek tanecznych, prowadzonych przez szkołę taneczną Happy Dance oraz pary konkursowe. Ich treningi odbywają się w Polskiej Szkole Podstawowej im. Jana Kubisza, uczniowie tej szkoły stanowią ponad połowę tancerzy. Urozmaiceniem pokazów tańca nowoczesnego i tańców latynoamerykańskich były występy ludowe. Na parkiecie pojawiły się dzieci z kółka tańców ludowych, działającego przy polskiej szkole, a także dwie pary reprezentujące PZKO-wski zespół taneczny

„Trzanowice”. Na rytmicznych instrumentach muzycznych zagrała grupa najstarszych uczniów diakonijnej szkoły. Wszystkie występy nagradzane były przez publiczność burzą oklasków, a wspólny taniec wykonawców i widzów, prowadzony przez lektorów szkoły tańca, był okazją do świetnej wspólnej zabawy.

W finale „Happy dance show” Martin Prágr, konferansjer oraz lektor Happy Dance w jednej osobie, zaprosił na scenę nauczycielki przedszkola, podstawówki i Średniej Diakonii Śląskiej, by wraz ze swoją partnerką Denisą Galandźarową przekazać im boni pieniążny opiewający na budzącą podziw kwotę 32 249 koron. Wyjaśnił, że

pieniądze ofiarowali nie tylko widzowie rewii – okazała kwota nadeszła od darczyńcy z Niemiec, który dowiedział się o imprezie z mediów społecznościowych i postanowił ją wesprzeć. – Jedną część funduszy zostanie przeznaczona na hipoterapię dla młodszych dzieci, które nie mogły brać udziału w tej imprezie. Niektóre z nich nie potrafią nawet podnieść ręki, nie mówią. Dzięki wam będą mogły co poniedziałek pojechać do Bystrzycy i oglądać świat z perspektywy końskiego siodła. Drugą część wykorzystamy na canisterapię. Do naszej szkoły i przedszkola regularnie przychodzi pies, z którym dzieci się bawią – powiedziała nauczycielka Beata Nowok. (dc)

Gdzie po chleb?

Od ub. miesiąca w centrum Wędryni nie ma sklepu z artykułami spożywczymi. Ten, który mieścił się w remizie strażackiej, zakończył działalność, a pomieszczenia przejęli na powrót strażacy.

Część mieszkańców wioski uważa jednak, że sklep jest potrzebny. Dlatego już kilka miesięcy temu zorganizowano petycję na rzecz jego zachowania. W środę problem ten trafił pod obrady samorządu gminnego. Gmina jednak niewiele może tu pomóc. Wójt, Bogusław Raszka, przyznał w rozmowie z „Głosem”, że sklep jest ludziom potrzebny. Sęk w tym, że aby mógł funkcjonować, potrzebny jest odpowiedni lokal oraz osoba, która chciałaby go poprowadzić. – Na razie nie ma

takiej osoby. Dlatego postanowiliśmy w ramach tzw. pierwszej pomocy uzgodnić z mobilnym sprzedawcą z Polski, by regularnie przyjeżdżał z towarami do osób, które byłyby zainteresowane taką formą robienia zakupów – powiedział Raszka.

Brak sklepu nie jest jednak tylko problemem centrum Wędryni. W części Zaolzie nie ma na przykład sklepu już od dawna. A winnych trudno szukać, gdy sami mieszkańcy wołają zaopatrywać się w niedalekich super- i hipermarketach. Wtedy drobnym sklepikarzom handel artykułami spożywczymi przestaje się opłacać, a ci, co nie mają samochodu i chcieliby zrobić drobne zakupy niedaleko własnego domu, mają po prostu pecha. (sch)

6:3

takim stosunkiem głosów Rada Miejska Jersey City podjęła w czwartek rano czasu polskiego decyzję o usunięciu Pomnika Katyńskiego z placu Exchange. Tym samym rajcy opowiedzieli się za przeniesieniem monumentu na nowe, odległe o 60 metrów miejsce.

W wypowiedziach radni uzasadniali swą decyzję m.in. dobrem mieszkańców Jersey City. Przekonywali, że ludzie chcą otwartej, zielonej przestrzeni. Uznali zmianę, która pozostawia pomnik nad rzeką Hudson, za pożyteczną i zapewniali, że nowa lokalizacja gwarantuje szacunek dla monumentu.

» Naszyjnik « wyczarowany kamerą

Dokończenie ze str. 1

Gdyby natomiast nie było tych błędów, twórcy nie mogliby już brać udziału w konkursie dla amatorów – napisali jurorzy, nie szczędząc pochwał pod adresem gry aktorskiej, scenografii, kostiumów i precyzyjnego montażu.

Akcja „Naszyjnika” osadzona jest w alternatywnych latach 40. ub. wieku, ale tak naprawdę mogłaby się rozgrywać kiedykolwiek. – Te czasy były dla mnie atrakcyjne pod względem stylizacji. Historia, o której film opowiada, oraz problemy, które główni bohaterzy rozwiązują, są jednak ponadczasowe. Na przykładzie rodzeństwa jest pokazane odmienne podejście do tej samej sprawy – wyjaśnił Radek Lugsch, reżyser i autor scenariusza w jednej osobie. Konkretnie chodzi o brata i siostrę, którzy po latach dowiadują się o przyczynie śmierci swoich rodziców. On nie chce wracać do tego, co było, ale ułożyć sobie własne, wygodne życie. Ona marzy o zemście i rozliczenie się z przeszłością traktuje jako swój obowiązek.

Dzięki sumie zdobytej na portalu www.startovac.cz, który wspiera twórcze inicjatywy z różnych dziedzin, ekipa filmowa Radka Lugscha mogła sobie pozwolić na wypożyczenie lepszego sprzętu i wywinnować produkcję na taki poziom, że np. pod względem dźwięku „Naszyjnik” śmiało może konkurować z profesjonalnymi obrazami. – Film zyskał też na tym, że udało nam się zaangażować studentów Konserwatorium im. L. Janáčka w Ostrawie, Michala Sikorę, Beatę

Hrnčířikową i Sarę Erlebachową, a także profesjonalnych aktorów, jak Jakuba Buryše czy René Šmotka – stwierdził reżyser.

Praca nad filmem zajęła Radkowi i jego najbliższemu współpracownikowi praktycznie cały wolny czas. Sam scenariusz powstawał przez ponad dwa miesiące i to w kilku różnych wersjach. Kręcenie filmu, m.in. na zamku we Frysztaście czy pałacyku w Piotrowicach, pochłonęło osiem dni. W czwartek można było zobaczyć efekty. – Oczywiście, widzę błędy, ale ma to dobre strony, bo to mnie napędza, żeby tworzyć dalej i doskonalić się w tej materii – przyznał gimnazjalista. Występujący w filmie studenci aktorstwa kwitowali końcowy wynik wspólnych starań z zadowoleniem. Dla nich praca z nieznanym im dotąd pasjonatem kamery była nowym doświadczeniem. – Chociaż nasze pierwsze spotkanie wypadło katastrofalnie, Radek porwał mnie swoją energią, entuzjazmem i werwą, z jaką podchodził do tego pomysłu. To, co dziś tutaj zobaczyłem, przerosło moje oczekiwania praktycznie pod każdym względem. Zarówno jeśli chodzi o obraz, dźwięk, jak i całkowitą koncepcję – przyznał odtwórca głównej roli, Michal Sikora.

„Naszyjnik” można będzie ponownie obejrzeć na przełomie czerwca i lipca w Ostrawie. Twórcy filmu chcą go ponadto pokazać jeszcze w tym roku na dwu festiwalach. W głowie mają już jednak kolejne projekty. (sch)

» Inicjatywy PZKO 2017 « rozstrzygnięte

Celem spotkania było nie tylko ogłoszenie wyników, ale także dyskusja o tym, jak nominowane projekty wzbogaciły życie społeczno-kulturalne czy też sportowe na Zaolziu, jakie były ich plusy i minusy, co należałoby zmienić lub poprawić.

Danuta Chlup

Do „Inicjatyw” nominowano następujące projekty: „Dom Polski PZKO Czeski Cieszyn-Sibica”, „Dzień Kobiet” w ZG PZKO, „Gimnastyka rehabilitacyjna MK PZKO Czeski Cieszyn-Centrum”, „Klub Kibica w Boconowicach”, „Kwiz PZKO Trzyniec-Osiedle”, „Niebory mają talent”, „Lato z tradycją” w Trzanowicach, „Rajd kolarski Piotrowice”, „Warsztaty twórcze Gródek”, „Wielogeneracyjna ostatkowa zabawa taneczna – bal maskowy” w Lesznej Dolnej oraz „Zatańcz ze mną” zespołu „Rytmika”.

Trzy nagrody zostały przyznane na podstawie głosowania publiczności, o trzech zdecydowało jury składające się z członków Zarządu Głównego, Rad i Sekcji PZKO. – Z głosowania zostały wyłączone osoby związane z poszczególnymi inicjatywami oraz te, które je zgłosiły – zaznaczyła prezes Helena Legowicz. Nagrody rzeczowe dla laureatów ufundowały Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, Konsulat Generalny RP w Ostrawie oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki.

Reprezentanci poszczególnych kół PZKO przedstawili obecnym swoje projekty oraz odpowiadali na pytania. Największe zainteresowanie budziły przedsięwzięcia, których celem jest przyciągnięcie na PZKO-wskie imprezy młodych rodzin, także tych niezrzeszonych w PZKO, oraz dzieci. – Zauważyliśmy, że na naszych zebraniach i imprezach rodzice zabierają po programie swoje dzieci i idą do domu. Dlatego podczas Akademii z okazji 70-lecia Koła zorganizowaliśmy dla dzieci warsztaty twórcze – mówił prezes Koła w Gródku, Stanisław Wolny. Dodał, że koszt całego przedsięwzięcia był niski, a efekty widoczne. – „Lato z tradycją” prze-



• Nagrody w głosowaniu publiczności odebrali (od lewej): Stanisław Kołek, Dorota Uherek i Stanisław Wolny.

znaczony jest dla dzieci już od lat 2 do 12. Ma charakter półkolonii, w których biorą udział zarówno dzieci z naszego Koła, jak i z okolicznych wiosek, a nawet z zagranicy – opowiadał Marian Jochymek z MK PZKO w Trzanowicach. Ciekawe były także inicjatywy sportowo-patriotyczne, takie jak „Rajd kolarski” w Piotrowicach prowadzący śladami powstań śląskich oraz „Klub Kibica” w Boconowicach. – Celem Klubu Kibica jest popularyzacja polskiego sportu, kibicowanie polskim sportowcom oraz promocja aktywnego trybu życia – mówił Marek Słowiaczek, prezes Koła. W Klubie Kibica spotykają się całe rodziny, jest to więc kolejny projekt łączący pokolenia – podobnie jak urządzany w Lesznej Dolnej wielopokoleniowy bal maskowy.

Projektem zupełnie innego gatunku była odnowa elewacji Domu



• Helena Legowicz wręcza dyplomy. Fot. DANUTA CHLUP

PZKO w Sibicy oraz umieszczenie na niej napisu „Dom Polski PZKO Sibica”. Pomysłodawca Stanisław Kołek opisał przygotowania i realizację oraz zaoferował kołom, które chciałyby podobną zmianę przeprowadzić u siebie, „gotową receptę”.

Podsumowując „Inicjatywy”, Helena Legowicz wyraziła ubo-

lewanie, że w warsztatach wzięli udział tylko przedstawiciele kół, których projekty zostały nominowane. – Wysłaliśmy zaproszenia do wszystkich kół PZKO. Chodziło nam o to, by podzielić się doświadczeniami, by inne Koła mogły skorzystać z przedstawionych tu pomysłów, „powielić” je u siebie – mówiła prezes. ▲

Wyniki »Inicjatyw PZKO 2017«

Nagrody publiczności:

1. „Lato z tradycją” w Trzanowicach,
2. „Dom Polski PZKO Sibica”,
3. „Warsztaty twórcze” Gródek.

Nagrody jury:

1. „Niebory mają talent” ,
2. „Zatańcz ze mną” – zespół „Rytmika”,
3. „Klub Kibica Boconowice”.

PYTANIE DO LAUREATÓW:

Kiedy odbędzie się kolejna edycja nagrodzonej imprezy? Będą jakieś nowości?

Halina Szczotka, organizatorka przeglądu „Niebory mają talent”



Kolejna edycja odbędzie się jesienią tego roku. Ponownie zaprosimy dzieci z okolicznych szkół oraz z czeskiej szkoły w Nieborach. Bardzo chciałabym, aby te dzieci mogły spotkać się z kimś dla nich ważnym, z artystą, który wystąpiłby dla nich, by to nie były tylko ich występy, ale też spotkanie z jakąś „gwiazdą”, chociaż oczywiście nie stać nas na to, by zaprosić przykładowo Ewę Farną. Bardzo bym chciała, by to się udało.

Dorota Uherek, organizatorka „Lata z tradycją”



Już w ub. roku podłączyliśmy się pod projekt SMP obozów językowych „Poznaj Polskę na wesoło”. Na pewno znów przygotujemy jakieś tańce na dożynki. Zgłoszenia są w biegu, mamy już zgłoszonych ok. 20 dzieci, myślę, że dobrniemy do trzydziestki. Tegoroczne „Lato z tradycją” odbędzie się od 6 do 10 sierpnia.

Zaglądalejcie do nas częściej

Grupa żołnierzy Wojska Polskiego odwiedziła na początku tygodnia Zaolzie, by zapoznać się z polskimi miejscami pamięci na naszej ziemi. Program zwiedzania przygotował dla gości Zarząd Główny PZKO, przewodnikami żołnierzy byli Stanisław Gawlik, przewodniczący Sekcji Historii Regionu oraz Helena Legowicz, prezes PZKO.

Organizatorem podróży historyczno-wojskowej był Departament Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej RP. Jego dyrektor, Paweł Hut, znawca i pasjonat Zaolzia, towarzyszył żołnierzom w ich wędrówkach po regionie. Dwudziestka mundurowych, re-

prezentujących różne rodzaje sił zbrojnych, zawiązała m.in. na Konteszynie w Czeskim Cieszynie, do Żywocic, Stonawy, Cierlicka i Jabłonkowa. Ich przystankami były przede wszystkim pomniki i groby Polaków – ofiar II wojny światowej, wojny polsko-czechosłowackiej, legionistów Józefa Piłsudskiego.

Podczas spotkania w siedzibie Zarządu Głównego PZKO w Czeskim Cieszynie prezes Związku, Helena Legowicz, krótko przedstawiła historię oraz obecną sytuację i stan posiadania Polaków mieszkających na lewym brzegu Olzy. – Często w Polsce słyszymy pytania, kiedy i dlaczego tu przyjechalibyśmy. Dlatego chciałabym podkreślić, że jesteśmy autochtonami,

mieszkamy tu z dziada pradziada – mówiła Legowicz. – Mamy tutaj przeszło 80 miejsc pamięci – pomników, tablic – podkreślił Gawlik. Goście mieli także okazję porozmawiać z konsulem generalnym RP w Ostrawie, Januszem Bilskim.

Paweł Hut zachęcał żołnierzy, by częściej zaglądalej do nas na Zaolzie, zatrzymywali się w naszym regionie chociażby przy okazji prywatnych wyjazdów na południe. Przekonywał, że są tu ciekawe miejsca, które warto poznać. – Praktycznie każde miejsce, przez które państwo jadą, to gigantyczny kawałek historii. Na przykład Mosty koło Jabłonkowa – tam właściwie rozpoczęła się II wojna światowa. Jest tu co oglądać – dwa dni, które tu spędzimy, to



• Paweł Hut i płk. Ewa Krzywańska dziękują Helenie Legowicz za przygotowany program. Fot. DANUTA CHLUP

bardzo mało – przekonywał dyrektor Departamentu.

Z Zaolzia wojskowi udali się do Mirova, by odwiedzić mogiłę ponad

500 Polaków, którzy zmarli w tamtejszym więzieniu podczas okupacji hitlerowskiej. Dalszym kierunkiem ich podróży była Austria. (dc)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY



• Pierwszy etap prac trwał miesiąc. Fot. ARC

Odnowiona scena

Miejscowe Koło PZKO w Hawierzowie-Błędowicach postanowiło wyremontować, a zarazem powiększyć swoją scenę w ogrodzie. Miała już swoje lata, poza tym była za mała i nie można było zapraszać na występy, szczególnie na dożynki, większych zespołów. Komisja techniczna pod kierownictwem Z. Kościa zakończyła właśnie, po niespełna miesiącu prac, pierwszą fazę remontu, na którą złożyły się montaż konstrukcji przedłużenia oraz betonowanie nowej części powierzchni.

Drugą fazę wymiany podłoża na starej części sceny planujemy wykonać we wrześniu, po dożynkach. Pierwszą imprezą na „nowej” scenie będzie festyn ogrodowy miejscowej podstawówki, na który czytelników oczywiście zapraszamy. Odbędzie się 26 czerwca.

Marek Bystroń



Zebranie członkowskie połączone ze smażeniem jajecznicy

Czerwcowe spotkanie Miejskiego Koła PZKO Trzyniec Łyżbice-Wieś tym razem odbyło się w plenerze. Piękna pogoda i tradycja smażenia jajecznicy sprawiły, że przybyło

ponad 30 członków Koła. Za tak liczny udział serdecznie podziękował prezes Jarosław Miczek. Miłą niespodzianką była obecność prezes PZKO – Heleny Legowicz, która żywo interesowała się sytuacją Koła, pozostającego od dwóch lat bez własnej siedziby. Przekazała wiele ciekawych informacji o działalności Związku oraz o trwających przygotowaniach do XXVII Festiwalu PZKO, który odbędzie się w maju 2019 r. w Werk Arenie w Trzyniecu. Rozmawiano także o październikowych obchodach 100-lecia niepodległości Polski, zbliżających się wyborach samorządowych oraz możliwości korzystania ze środków finansowych fundacji w Polsce czy Republice Czeskiej. Po dyskusji gospodarze spotkania zaprosili zebranych na jajecznicę, usmażoną – jak każda tradycja – w dużym rondlu na wędzonej słoninie, z dodatkiem szczypiorku. Wiadomo, że przygotowana w naturze najlepiej smakuje.

(E.W.)



Sąsiedzka wycieczka

MK PZKO w Hawierzowie-Żywocicach wspólnie z 063 Coop Beskidy (była Jednota-Jedność) jak co roku zorganizowały wycieczkę krajo-

znawczą. W tym roku pod hasłem „Sąsiedzi”. Najpierw pojechaliśmy do Żyliny, gdzie w części Budatin znajduje się Budatinsky Hrad, który od półtora roku znów jest otwarty dla zwiedzających. Z pomocą funduszy Unii Europejskiej podjęto się renowacji wnętrza i elewacji zewnętrznej. Prac, trwających już od kilku lat, jeszcze nie ukończono, lecz trakt wejściowy od strony południowej świeci bielą pomalowanych ścian.

Udało nam się także zwiedzić katakumby, które znajdują się pod górnym rynkiem i nawet niektórzy miejscowi znają je tylko z legend.

W drodze powrotnej skorzystaliśmy z zaproszenia MK PZKO w Nawsiu koło Jabłonkowa i złożyliśmy im wizytę. Ponad 40 osób (pełny autokar) ruszyło pod górę naprzeciwko nawiejskiego dworca. Nie spodziewaliśmy się takiego przyjęcia! Miała być herbatka i parę słów o historii budynku (został przebudowany ze stodoły i zabudowań gospodarczych „siedłoka”), jednak miejscowi „gorole” przyjęli nas, „dolan”, z prawdziwie staropolską gościnnością. Prezes Koła, p. Heczko przywitał nas, zaś były prezes z pomocą slajdów zaznajomił nas pokrótce z historią koła.

Tak więc przy kołaczach (upiekła je nasza p. Bałonowa), kiełbaskach i mioduli mile upływał czas. „Do-

lanie”, wśród nich przedstawiciele kół z Hawierzowa-Szumbarku, Błędowic, Olbrachcic i Cierlicka, radzi byli, że mieli okazję zapoznać się z pracą większego Koła, doświadczyć, iż zapał i zaangażowanie dla sprawy naszego społeczeństwa może owocować namacalnymi rzeczami.

Ten fakt cieszy także członków małych kół, które działają w innych realiach. Tak więc były podziękowania i „Sto lat”! Bardzo nam się podobało i raz jeszcze „gorolom” dziękujemy!

Halina Klimsza,
prezes MK PZKO
w Hawierzowie-Żywocicach



• Uczestnicy „dolańskiej” wycieczki zatrzymali się w Żylinie i Nawsiu. Fot. ARC

REKLAMA

Obec Bystřice Gimnázium Bystřice ZF PZKO Bystřice Projekt je spolufinancován z rozpočtu Moravskoslezského kraje

srdečně zvou na | serdecznie zapraszają na

Mezinárodní svatojánský folklorní festival Bystřice 2018
Międzynarodowy Świętojański Festiwal Folklorystyczny Bystrzyca 2018

23.6.2018
15.00 hod. | park PZKO Bystrice

BYSTRZYCA TROWNICZEK
TROMBITAŠI ŠTĚFÁNIKOVCI
ŁĄCZKA BEZMIANA OLZA
GRŃNICZEK ZAMUTOVČAN
ZESPÓŁ IM. KLIMKA BACHLEDY

Oživme krásné tradice a zvyky
Reaktivujmy fascinující zvyky a světojańskie

Svatojánský program
dílňičky
tradiční dobroty
škola tance
zábava ...

REKLAMA

Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie poszukuje:

NAUCZYCIELA CHEMII W KLASACH VIII i IX

(8 lekcji tygodniowo w 2 dniach)

Wymagania:

- ☞ wykształcenie magisterskie pedagogiczne
- ☞ aprobacja chemia lub biologia

Oferujemy:

- ☞ stałą pensję (wg tabelki) + dodatki

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres:
skola@zspstesin.cz lub złożyć osobiście w szkole

Gl-335

Szkoła Podstawowa z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie poszukuje:

KUCHARKĘ DO KUCHNI SZKOLNEJ

Wymagania:

- ☞ min. 2-letnie doświadczenie na stanowisku kucharza
- ☞ wykształcenie w zawodzie
- ☞ umiejętność pracy w zespole

Oferujemy:

- ☞ stałą pensję (wg tabelki) + dodatki
- ☞ pełny etat (czas pracy godz. 6.00-14.30)

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres:
skola@zspstesin.cz lub złożyć osobiście w szkole

Gl-335

PALIRNA U ZELENÉ LIPY
GORZELNIA POD ZIELONĄ LIPĄ
1999

Tel. 596422683,
59642 2010, 737841306
www.palirna-stonava.cz
Stonawa 334

Wpisujemy zamówienia
pod nr. 737841306,
oraz poczta mailova:
info@palirna-stonava.cz

Sezon 2018/19

CATERING ZARELKO

Zorganizuj wesele swoich marzeń
z profesjonalnym cateringiem

+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl

100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (9,10)

Nasza wiktoria

15 sierpnia 1920. Polska armia, cofająca się spod Kijowa, przełamuje front z bolszewikami nad Wisłą. Zwycięska kontrofensywa zagarnia też Wilno.

Szeroka linia frontu na wschodzie, gdzie Polacy nie zyskują masowego poparcia miejscowych, okazuje się pułapką. Bolszewicy przystępują do kontrataku wszelkimi siłami – trwa generalny polski odwrót. Bezpośrednie zagrożenie Warszawy mobilizuje jednak całe społeczeństwo do obrony Rzeczypospolitej; liczni ochotnicy wzmacniają szeregi. Rozpracowanie planów bolszewickiej akcji na stolicę odwraca losy wojny. Polacy odzyskują moc, ratując kraj, a zarazem całą Europę przed sowieckim podbojem.

Podczas cofania się bolszewików, Wilno jest już miastem przekazanym przez nich Litwinom, a przynależność tę popiera Ententa. Naczelnny Wódz Józef Piłsudski postanawia jednak odebrać siłą Wileńszczyznę. Mimo alianckich protestów, wojsko polskie zajmuje region, lekceważąc przy tym – podpisaną w Suwałkach 7 października 1920 – umowę z Litwinami, co zamrozi stosunki z nimi na wiele lat.

Por. Jan Kowalewski, szef Wydziału II Sekcji Szyfrów Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP

Nasz radio-wywiad przejął wielostronicowy szyfrowy telegram 16. Armii bolszewickiej. (...) Szcze-

śliwie w niespełną godzinę szyfr zaczął się rozwiązywać. Jeszcze depecha ta nie była w pełni odczytana, gdy już wiedzieliśmy z fragmentów, że jest to wielki rozkaz o decydującym natarciu na samą Warszawę.

(...) Bolszewicy byli tak pewni powodzenia, że punkt czwarty tego dramatycznego rozkazu polecał: 27. Dywizja Strzelców ma wykonać główne uderzenie, przeprowić się w rejonie przedmieścia Pragi na drugi brzeg Wisły i zająć Warszawę.

Warszawa, 12 sierpnia 1920

„Związek Łącznościowców. Komunikat 2001”. Londyn 2001

Gen. Franciszek Latinik, dowódca 1. Armii Wojska Polskiego, w rozkazie

Stajemy do rozstrzygającej bitwy. Naczelnny Wódz, Rząd i Naród w przekonaniu, iż wojska 1. Armii nie oddadzą ani jednej piędzi ziemi (...), nie wątpią, iż o ich piersi rozbije się nawała bolszewicka. Świadomy odpowiedzialności za wynik obecnej bitwy, nakazuję wszystkim dowódcom (...) utrzymanie zajmowanej linii. W obronie stolicy i w walce o polskie „być albo nie być” można tylko bohatercko oddać życie, lecz nie można zhańbić imienia polskiego.

13 sierpnia 1920

Franciszek Latinik, „Bój o Warszawę. Rola Wojskowego Gubernatora i I-szej armii w bitwie pod Warszawą w 1920 r.”, Bydgoszcz 1931

Kpt. Charles de Gaulle, członek francuskiej misji wojskowej w Polsce

Ofensywa rozpoczęła się świetnie. Grupa manewrowa, którą dowodzi szef państwa, Piłsudski, (...) szybko przesuwają się na północ. Nieprzyjaciel, całkowicie zaskoczony widokiem Polaków na swoim lewym skrzydle, o których myślał, że są w stanie rozkładu, nigdzie nie stawia poważnego oporu, ucieka w rozsypce na wszystkie strony albo poddaje się całymi oddziałami. Zresztą, w tym samym czasie uderzenie Rosjan na Warszawę załamało się.

Siedlce, 17 sierpnia 1920

Charles de Gaulle, „Bitwa o Wisłę. Dziennik działań wojennych oficera francuskiego”, „Zeszyty Historyczne”, nr 19, Paryż 1971

Gen. Maxime Weygand, szef Międzynarodowej Misji Wojskowej w Polsce

JEDNA MYŚL – JEDEN CEL
NA SZANCE WARSZAWY!

Kto ten płakał strachy lub zdziwa, kto pozwala aby teżał niepokój, ten łączy się z wrogiem.

JEDNO DZIS TYLKO ZASZCZYTNE MIEJSCE – FRONT.
CZY TEN KTÓREGO KOCHASZ JUŻ TAM JEST?

Kto ten płakał strachy lub zdziwa, kto pozwala aby teżał niepokój, ten łączy się z wrogiem.

• Afisz z 1920 roku nawołujący do włączania się do obrony Warszawy przed bolszewikami. Fot. Biblioteka Narodowa w Warszawie

Wspaniałe zwycięstwo polskie pociągnie za sobą konsekwencje o nieobliczalnej ważności dla sytuacji międzynarodowej. Skonsoliduje ono Państwo Polskie, którego istnienie jest konieczne dla bezpieczeństwa Francji. Niemcy, które już miały nadzieję wejść w stosunki bezpośrednie z Sowiecami, aby rzucić czerwone armie przeciw wrogowi zza Renu, będą zmuszone wyrzec się osiągnięcia tymi środkami przekreślenia traktatu wersalskiego.

Warszawa, 20 sierpnia 1920

Jacques Weygand, „Weygand mój ojciec – bitwa o Warszawę – 1920”, „Zeszyty Historyczne” nr 19, Paryż 1971

Józef Piłsudski

W tym czasie szczęście wojenne do mnie się uśmiechnęło – zdecydowałem od razu, by stan faktycznego posiadania orężem do Wilna wprowadzić. Wybrałem do tego gen. Żeligowskiego, gdyż sam, jako Naczelnik Państwa oraz Naczelnny Wódz Polski, łamać zobowiązań (wobec konferencji pokojowej) nie byłem w stanie. Wybrałem generała, co do którego byłem najbardziej pewny, że mocą swego charakteru potrafi utrzymać się na należytym poziomie i że poleceniom i żądaniom rządu nie będzie, zarówno jak poleceniom i żądaniom moim, przeciwstawiał pracy wojskowej.

Józef Piłsudski, „Pisma zbiorowe”, t. VI, Warszawa 1937

Marzec stanowiący

17-20 marca 1921. Po negocjacjach z bolszewikami, Polska ustala swą wschodnią granicę; na Śląsku – plebiscyt. Jednocześnie przyjęta Konstytucja!

Kwestia ustawy zasadniczej doprowadza do głębokiego podziału w Sejmie. Niemające konstytucyjnej większości, ugrupowania narodowe prą do takiej struktury władzy, która polskim elitom katolickim da gwarancje rozstrzygającego wpływu na Rzeczpospolitą. Opór formacji lewicowych, a także innych, reprezentujących społeczności zagrożone dominacją nacjonalistyczną czy wyznaniową, okazuje się skuteczny. Konsensus – 17 marca 1921 – aprobują wszyscy postawie.

Traktat pokojowy z Rosją bolszewicką podpisany zostaje w Rydze następnego dnia. Polska sięga dzięki temu daleko na wschód, lecz dużo bliżej niż granica z 1772 roku. Właściciele ziemscy, trwający przez półtora wiecza przy polskości i katolicyzmie, których posiadłości pozostają poza wschodnią granicą RP, uznają traktat za zdradę polskiej racji stanu. Dwa dni później plebiscyt nie przesądza o sytuacji na Górnym Śląsku.

Edward Dubanowicz, przewodniczący sejmowej Komisji Konstytucyjnej, polityk Narodowego Zjednoczenia Ludowego, podczas drugiego czytania projektu Konstytucji w Sejmie

W środku Europy, otoczeni przez wrogów, musimy stworzyć pań-

stwo zorganizowane, mocne. (...) I gwarantują nam, że stworzymy je istotnie – zasady, na których oparł się projekt przedłożony panom przez Komisję Sejmową. (...)

Izba poselska (...) ma swój specyficzny charakter. (...) Perswazje rządu nie zawsze mogą wystarczyć, tak w stosunku do stronnictw większości, jak i opozycji. Perswazja (...) musi wyjść od czynnika trzeciego, stojącego na uboczu, uposażonego w skromny chociaż, ale określony udział w pracy ustawodawczej – od Senatu.

Warszawa, 8 lipca 1920

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Edward Woyniłłowicz, działacz społeczny, w dzienniku

Doszła wiadomość o podpisaniu w Rydze preliminarzy pokojowych, w których granica Kresów Wschodnich pozostawia w ręku bolszewików Mińsk, stolicę Białorusi! Okropna rzecz, Polska przekreśla całą swą kilkunastowieczną kulturalną pracę na Wschodzie; misja nasza skończona, „murzyn może odejść”. Przez sto kilkadziesiąt lat porobiorowych przechowywaliśmy na Białorusi wiarę katolicką, polskie idee, tradycje narodowe, znosiliśmy wyjątkowe prześladowania, krwią określaliśmy granice 1772 roku, w ostatnich latach oddaliśmy wszystkich synów naszych do szeregów, plony ziemi naszej na potrzeby armii, a rozporządzalną gotówkę na pożyczkę państwową, a w ostatniej chwili w żądaniach pokojowych Polska wyrzekła się



• Warszawa, 28 listopada 1922. Posłowie zgromadzeni na sali obrad, w której wcześniej uchwalono Konstytucję Marcową. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Mińska, gdzie tyle lat pracy naszej organizacyjnej poszło na marne.

(...) Wieczna hańba tej komisji pokojowej, złożonej nie z mężów stanu, a tylko według klucza partyjnego Sejmu wyłonionej (...). To jest nowy, czwarty rozbiór kraju, przez samą Polskę zaproponowany.

Warszawa, 13 października 1920

Edward Woyniłłowicz, „Wspomnienia 1847-1928. Część pierwsza”, Warszawa 2016

Premier Wincenty Witos podczas posiedzeń Sejmu

Pozostawiono poza wolną Polską znaczne obszary, stanowiące bezpośrednio dziedzictwo naszego narodu, zamieszkałe przez polską ludność – i poddano je ciężkiej próbie plebiscytu. Tak się stało z

Górnym Śląskiem. (...) Nadchodzi wreszcie koniec tej próby. Spokojnie czekamy na ten dzień (plebiscytu wyznaczonego na 20 marca). (...) Trudno by było wyobrazić sobie smutniejszy los, jak powrót Górnego Śląska do Niemiec. Byłoby to równocześnie nie tylko zaprzepaszczenie polskości, ale ruina gospodarcza pod brzemieniem niesłychanych w swej wysokości długów i zobowiązań niemieckich.

11 marca 1921

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, Warszawa

Maria Dąbrowska (pisarka) w dzienniku

Tyle wypadków przez ten czas. (...) Mieliśmy uchwalenie Konstytucji z 17 marca. Zawarcie pokoju z Rosją

następnego dnia. 20 marca plebiscyt na Górnym Śląsku, który wypadł ciężko i prawie jak bitwa nierozegrana (za Polską zagłosowało 479 tysięcy, za Niemcami 700 tysięcy osób). Ale abstrahując od politycznej strony tej całej sprawy i trudności, które z takiego jej rozstrzygnięcia wynikają, a pisząc tak sobie cicho w tym dzienniczku, to stała się rzecz cudowna. Po siedmiuset latach straszliwej pracy niemieckiej jednak na tak znacznej przestrzeni tego Śląska, ludność wypowiedziała się za Polską, przy tak bez skrupulatnej organizacji głosowania, jaką mieli Niemcy, przy tak żadnej organizacji, jaką mieliśmy my.

Warszawa, 28 marca 1921

Maria Dąbrowska, „Dzienniki 1914-1965. Tom I. 1914-1925”, Warszawa 2009

Pan na Ostrym

Schronisko na Ostrym to miejsce dla prawdziwego turysty. Można do niego dotrzeć pieszo lub na rowerze. Wyjazd samochodem nie wchodzi w rachubę. – Aby wyjść tutaj, trzeba coś z siebie dać. To taki filtr, który nie każdego przepuści – przekonuje kierownik schroniska, Zbyhněv Kantor.

Beata Schönwald

Do schroniska prowadzi kilka dróg. Ja wybrałam tę najkrótszą, za to najbardziej stromą. Z ludźmi gór – a pan Zbyszek do nich należy – nie umawiam się w redakcji. – Gdzieś w połowie lat osiemdziesiątych zacząłem błąkać się po górach. Przez chwilę pracowałem w schronisku Terry'ego w Tatrach Wysokich, potem w 1989 roku trafiłem na Jaworowy. Tam spędziłem 20 lat. Byłem członkiem Górskiego Pogotowia Ratunkowego, pracowałem przy wyciągu narciarskim. Poza tym najpierw z kolegą, a później sam prowadziłem sklep sportowy. Kiedy w 2009 roku nadarzyła się okazja do objęcia schroniska na Ostrym, wciąż jeszcze byłem przekonany, że Jaworowy to najlepsza góra w Beskidach. Jednak po spędzeniu tutaj pierwszych kilku godzin, oboje z żoną zakochaliśmy się w tym miejscu – śmieje się Kantor.

83

lata minęły w tym roku od otwarcia schroniska na Ostrym. Pomysł jego wybudowania zrodził się już wcześniej, w latach dwudziestych ub. wieku, w głowach działaczy sekcji niemieckiego stowarzyszenia turystycznego Beskidenerverein. Zezwolenie na budowę otrzymał jednak dopiero trzyniecki Klub Czeskich Turystów. Wiosną 1931 roku zakupił działkę pod budowę, kamień węgielny wmurowano trzy lata później. Uroczystość otwarcia odbyła się w niedzielę 29 września 1935 roku. W czasie drugiej wojny światowej schronisko trafiło w ręce Beskidenerverein, potem zajęła je armia niemiecka. Po wyzwoleniu w schronisku osiadł były partyzant Adolf Szemek. Obiekt wyremontował, ale nie cieszył się nim długo. W 1948 roku przejęto je państwo. Trzyniecki Klub Czeskich Turystów odzyskał je w 1992 roku, przed 9 laty przekazał je praskiej centrali.

Miłość przetrwa wszystko

Jego miłość do schroniska na Ostrym można zaliczyć do tych nieodwzajemnionych.

– Właścicielem obiektu w momencie, gdy go obejmowałem, był trzyniecki Klub Czeskich Turystów. Kiedy dowiedziałem się, że przygotowuje schronisko do sprzedaży, chciałem je kupić. Pierwszeństwo miała jednak centrala w Pradze. Pozostałem więc jako dzierżawca, a Praga... niespecjalnie się tym obiektem interesuje – ubolewa pan Zbyszek. Bez zgody właściciela nie może przeprowadzać potrzebnych remontów, nawet jeżeli sam zdecydowałby się je sfinansować. – W fatalnym stanie są na przykład okna. Miałem już firmę, która miała przeprowadzić wymianę, byłem gotowy wziąć kredyt w banku. Centrala nie wyraziła jednak zgody – wrusza ramionami mój rozmówca.

Pan Zbyszek uśmiecha się i obejmuje wzrokiem otaczający go świat



• Zbyhněv Kantor dogląda schroniska z suczką Tara.
Fot. BEATA SCHÖNWARD

przyrody oraz ponad 80-letnie schronisko. To jedno spojrzenie zastępuje cały potok słów. – Byłem akurat po poważnej operacji ramienia, kiedy dowiedziałem się, że to schronisko jest do „wzięcia”. Miałem dwa tygodnie na podjęcie decyzji. Wtedy zastanawialiśmy się z żoną, czy chociaż przetrzymamy tutaj jedną zimę. Na szczęście drewno na opał było przygotowane i jedno zmarłowie mieliśmy z głowy. Chwała Bogu, przetrwaliśmy. W tym roku to będzie już nasza dziesiąta zima – mówi.

Schronisko na Ostrym otwarte jest cały rok. Od dwóch lat z wyjątkiem poniedziałków. Martwy sezon rozpoczyna się w listopadzie, a kończy się w kwietniu. W tym czasie zajrzy tutaj czasem jakiś narciarz biegowy albo grupka pieszych turystów. Zdarza się, że od wtorku do piątku pojawią się zaledwie dwie osoby. Za to w sezonie letnim panuje tu duży ruch.

Notowania Beskidów w górę

Na Ostry można dojechać na trzy różne sposoby. Zdaniem szefa schroniska, najlepsza droga prowadzi z Koszarzysk przez Kiczere. Druga możliwość jest z Tyry, trzecia przez Koziniec. – Ogólnie drogi te są w złym stanie ze względu na

wycinkę drzew. Nawet dobry samochód ma co robić, kiedy załadowany 7-8 beczkami piwa musi jechać pod górę – przekonuje. Po prowiandzie nie jeździ jednak codziennie. Zwłaszcza zimą, kiedy śnieg jeszcze bardziej komplikuje dojazd. Dlatego zapasy na miesiące zimowe robi już w październiku i listopadzie. Takie rzeczy, jak pieczywo, jajka czy mięso przywozi jednak na bieżąco. Albo też przynosi.

– Obserwuję, że w ciągu ostatnich 7-8 lat liczba turystów wzrosła o 80-100 proc. Być może przyczyniły się trochę do tego ataki terrorystyczne. Ludzie zaczęli szukać miejsca na bezpieczny urlop i doszli do wniosku, że chociaż byli już w Egipcie czy Turcji, nie znają Moraw i Śląska. To powoduje, że nawet w czasie wakacyjnych miesięcy wszystkie pokoje mam zajęte, czego wcześniej nie było. Na Ostry przychodzili głównie miejscowi, którzy po południu wracali do domu. Ostatnio jednak mamy również gości z Pilzna, Tabora, Budziejowic, Hradca Kralowej. Są zaskoczeni, jak w Beskidach jest ładnie, a potem wracają tu, często również ze znajomymi – cieszy się Kantor.

Mało nas do pieczenia chleba

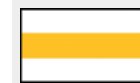
Dużo turystów to także dużo pracy. A tymczasem rąk do pracy brakuje. Jeszcze 6-8 lat temu studenci sami się zgłaszali. Ostatnio jednak, kiedy liczba ofert sezonowych przewyższa zainteresowanie nimi, mało komu uśmiecha się praca na wysokości 945 metrów n.p.m. – Młodzi, owszem, chętnie spędzą weekend w górach, ale nie w kuchni lub za barem – stwierdza kierownik schroniska. W wakacyjne weekendy potrzeba mu do pomocy 5-6 osób. Na szczęście udało mu się je znaleźć, tyle że wśród osób w średnim wieku. Sam o urlopie na razie może tylko pomarzyć. Może w tym roku, kiedy wreszcie udało mu się stworzyć bardziej stabilny zespół ludzi, wyrwą się z żoną chociaż na kilka dni.

Chociaż o sukcesie schroniska decyduje podobno dobra kuchnia, dziś każde stara się zaproponować turystom coś więcej niż tylko wikt i dach nad głową. Również na Ostrym niemal wciąż coś się dzieje. Wiosną rozpoczynają się pierwsze imprezy plenerowe, jak palenie czarownic, otwieranie źródła zbójnika Ondraszka czy obchody nocy świętojańskiej. Zimą z kolei sporym zainteresowaniem cieszą się regularne spotkania ze znanymi podróżnikami. Przychodzi na nie od 40 do 120(!) osób. Nawet mimo faktu, że na każdą taką imprezę trzeba przyjść pieszo, a potem po ciemku wrócić do doliny.

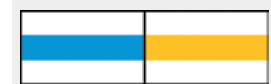
Pan Zbyszek przyznaje, że praca, która tak naprawdę nigdy się nie

kończy, powoduje, że wieczorem człowiek pada z nóg. Z drugiej strony nie wyobraża sobie, że mógłby robić coś innego. To schronisko wrosło mu w serce, pochłonęło go całkowicie. – Być może nadejdzie kiedyś zmęczenie i wypalenie. Na razie jednak jestem tutaj szczęśliwy! – kończy mój rozmówca. ▲

Jak dojść do schroniska?



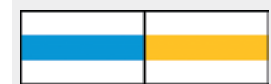
Żółtym szlakiem z Tyry (ok. 6 km)



Niebieskim i żółtym szlakiem z Tyry (Gaj pod Ostrym, ok. 2,5 km)



Niebieskim szlakiem z Oldrzychowic przez Koziniec (ok. 6,5 km)



Niebieskim i żółtym szlakiem z Koszarzysk-Miylrzyza (ok. 3,5 km)



Żółtym szlakiem ze stacji kolejowej w Gródku (ok. 9 km)



• Na scenie uczniowie klasy IVA.

Zaraz polecą w świat

Ten moment należy chyba do najbardziej satysfakcjonujących w czasie czteroletniej gimnazjalnej tułaczki. Pełna widownia, światła reflektorów, podniosły nastrój. No i wreszcie dźwięk własnego imienia i nazwiska, a po nim owo magiczne: – Zdał(a) egzamin dojrzałości (z wyróżnieniem).

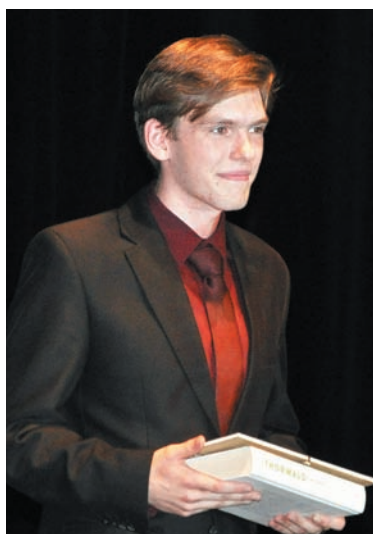
Beata Schönwald

Kto nie zorientował się jeszcze o czym mowa, temu zdradzę, że chodzi o uroczystość rozdania świadectw maturalnych uczniów Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. Tegoroczna odbyła się tydzień temu tradycyjnie w sali Teatru Cieszyńskiego. Zainaugurowały ją dwie pieśni – hymn „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu chóru szkolnego „Collegium Iuvenum” oraz hymn szkół mających Słowackiego za patrona, „Testament mój”. W historii zabrzmiał już w wielu aranżacjach. Tę w wykonaniu czteroosobowego dziewczęcego „Nonetu”, występującego z akompaniamentem gitary, słyszałam jednak pierwszy raz. Zespół zaśpiewał potem raz jeszcze. Z tym że już zupełnie inny repertuar. Zadeedykował go żegnającym się ze szkołą maturzystom.

32

spośród 77 tegorocznych czwartoklasistów zdało egzamin dojrzałości z wyróżnieniem. Cztery osoby uzyskały wyłącznie oceny celujące.

Uczestnicy uroczystości zapewne zgodzą się ze mną, że najbardziej widowiskowym momentem był sam akt wręczania świadectw. Młodzież odświętnie ubrana, poważna i uśmiechnięta zarazem. Gratulacje, oklaski. Dla aktywnych



• Tomasz Suchy, Złoty Orzeł 2018.
Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

nagrody książkowe, dla chórzystów – akty uznania Polskiego Towarzystwa Artystycznego „Ars Musica”.

Na tę chwilę trzeba było jednak poczekać. Bo nie wypuszcza się kolejnych pokoleń w świat bez pożegnania, mądrych słów, przestróg życiowych i rad. Te zabrzmiały z ust dyrektora gimnazjum, Andrzeja Bizona, konsula generalnego RP w Ostrawie, Janusza Bilskiego, wicehetmana ds. szkolnictwa województwa morawsko-śląskiego, Stanisława Folwarcznego, oraz prezesa Koła Macierzy Szkolnej przy Polskim Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, Marka Bartnickiego. – Dziś żyjemy w czasach, kiedy trzeba pokazać swoje umiejętności i zdolności. Nie bójcie się tego i pokażcie światu, co potraficie, nie zrażając się drobnymi wpadkami. Macie być wzorami dla następnych pokoleń, dla których przeciętność i mierność będą nieznajomą – mó-

Złoty Orzeł

to nagroda, którą przyznaje co roku dyrekcja i grono pedagogiczne Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie jednemu ze świeżo upieczonych absolwentów gimnazjum za wybitne osiągnięcia i inicjatywy na polu edukacji, kultury i sportu. Począwszy od ub. roku połączona jest również z nagrodą finansową, ufundowaną przez Macierz Szkolną. Laureatem nagrody Złoty Orzeł 2018 został Tomasz Suchy – wszechstronnie uzdolniony uczeń, laureat wielu konkursów, chórzysta i działacz.

wił Bizon. – Pamiętajcie, że jesteście Polakami, przyszłością polskości na tym pięknym skrawku ziemi nad Olzą. Nigdy nie wypierajcie się swojej tożsamości – apelował. Konsul Janusz Bilski namawiał z kolei rozlatujących się w świat maturzystów, by po zdobyciu wykształcenia i doświadczeń wrócili na Zaolzie. – Stanisław Wyspiański powiedział, że nikt żywy w okres młodości po raz drugi nie wróci. Macie tylko jedną szansę, żeby wykorzystać młodość. Wykorzystajcie ją w stu procentach, wykorzystajcie ją na kształcenie, podróżowanie, zdobywanie doświadczeń. Każdy z was musi wybrać swój cel życiowy. Dla kogoś z was będzie to gromadka dzieci, dla kogoś innego pomoc innym, a jeszcze dla kogoś innego robienie biznesu. Wybierzcie sobie swój cel w życiu i starajcie się go zrealizować – przekonywał Folwarczny, który uczestniczył w tym wydarzeniu tym razem nie tylko w roli samorządowca, ale również, jak to określił, dumnego rodzica. ▲

Będą (jak) nowe



• Ta klasopracownia chemiczna służy gimnazjalistom od 1994 roku. Nowa będzie lepiej wyposażona. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Teraz muszą wytrzymać niedogodności wynikające z remontu, po wakacjach uczniowie Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie wrócą jednak do kompletnie odnowionych klas. Wszystko dzięki projektowi, który szkoła realizuje wspólnie z Urzędem Wojewódzkim w Ostrawie.

Konkretnie chodzi o dwa projekty i trzy pomieszczenia. Pierwszy nosi nazwę „IT w szkole” i dotyczy sali do nauki informatyki. Nowa klasopracownia z 30 stanowiskami powstanie praktycznie od postaw. Będą nowe ławki wyposażone w laptopy, nowe meble i nawet nowa podłoga. – Uczniowie będą z niej korzystać nie tylko na lekcjach informatyki, laptopy będą do dyspozycji również podczas innych zajęć. To, że klasa pomieści aż 30 uczniów, pozwoli na sprawne przeprowadzanie testów online oraz uczestnictwo w konkursach przeprowadzanych na odległość. Co prawda już teraz staramy się w nich uczestniczyć, dotąd jednak nie mieliśmy klasy, która skupiałaby w jednym miejscu aż 30 stanowisk. A na przykład testy jakości przeprowadzane przez Urząd Wojewódzki wymagają posiadania takiej wła-

śnie klasy – zaznaczył dyrektor gimnazjum, Andrzej Bizon.

Drugi projekt dotyczy popularyzacji przedmiotów przyrodniczych. Jego efektem będzie nowa klasopracownia biologiczna i laboratorium fizyczno-chemiczne. Co konkretnie się zmieni? – Ruchome ławki zastąpią te przymocowane na stałe do podłogi. W klasie biologicznej zostaną zainstalowane specjalne stoły do pracy z mikroskopami oraz duże witryny na eksponaty. Również laboratorium otrzyma nowoczesne wyposażenie, dodatkowym plusem będzie podłoga odporna na zabrudzenia substancjami chemicznymi. – Dotychczasowe sale do nauki przedmiotów przyrodniczych służyły nam od 1994 roku, czyli od momentu powstania tej części budynku. Czas więc na innowacje – podsumował dyrektor. Jak dodał, w parze z renowacją klas pójdzie również remont toalet, które zostaną przystosowane do potrzeb uczniów poruszających się na wózkach inwalidzkich. Z myślą o nich zostanie zakupiony również schodolaz. Nowe klasopracownie mieszczą się bowiem na 1. i 2. piętrze. (sch)

GIMNAZJALNY KALENDARZ

Tydzień w górach 18-22 czerwca

Drugoklasiści wyjeżdżają na kurs sportowy na Słowację. Klasy A i B do Terchowej w Małej Fatrze, a klasa C do Žiaru w Tatrach Wysokich.

Idą na piwo 19 czerwca

Piwo w czasie zajęć oczywiście nie jest wskazane. Wycieczka do Browaru Zamkowego Cieszyn w ramach seminarium chemii klas trzecich jednak jak najbardziej.

Klamka zapadła 25 czerwca

Po południu spotyka się Rada Pedagogiczna, by podjąć ostateczną decyzję o ocenach. Odtąd nie trzeba już się uczyć.

Czas na wycieczkę 26-27 czerwca

We wtorek miłośnicy sztuki plastycznej wyjeżdżają do Ołomuńca na wystawę polskiego malarstwa współczesnego Abstrakcja.pl. W środę z kolei na wycieczki klasowe wyruszają wszyscy pierwszoklasiści.

Żegnaj, szkoło! 28 czerwca

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w ośrodku kultury „Strzelnica”, po niej rozdanie świadectw w klasach, a potem już tylko „Niech żyją wakacje!”. Te dla uczniów gimnazjum dzięki rozporządzeniu dyrektora rozpoczynają się dzień wcześniej.

Wiadomości odbijają się echem

Zapowiadaliśmy co prawda, że nasz cykl nt. gazetek szkolnych dobiegł końca, lecz w międzyczasie zgłosiła się do redakcji z propozycją przedstawienia swojego czasopisma Polska Szkoła Podstawowa w Hawierzowie-Błędowicach. W tym roku szkolnym miało go co prawda nie być, ale udało się i wkrótce pojawi się festynowe wydanie. W przyszłym roku są w planie cztery numery.

Danuta Chlup

„Echo spod ławek” należy do gazetek szkolnych z długą historią. Na stole w bibliotece szkolnej, gdzie spotykam się z nauczycielką Dagmar Palarčik i młodymi redaktorami, leżą archiwalne numery z 1994 roku. Pomysłodawcą redagowania szkolnego czasopisma była w latach 90. polonistka Lidia Pawlas, obecnie nauczycielka Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. – Pamiętam, że odbył się konkurs na nazwę czasopisma. Autorem zwycięskiego tytułu, wybranego przez samych uczniów, był Marcin Rozbrój, który też m.in. pisał wiersze. Odtąd pismo nosi tytuł „Echo spod ławek” – wspomina Palarčik.

Gazetka ręcznie pisana

Pierwsze numery były w całości czarno-białe, pisane ręcznie lub na maszynie. Później zaczęto już stosować komputery, z tym, że skład graficzny polegał na naklejaniu poszczególnych tekstów na kartce oraz ich odręcznym ilustrowaniu. Obecnie redaktorzy korzystają już z najróżniejszych możliwości, jakie daje opracowanie komputerowe tekstu i ilustracji. Niektóre numery są w całości kolorowe, inne mają przynajmniej kolorową okładkę. – Dawniej

uczniowie mieli sporo pracy z ręcznym przygotowaniem czasopisma. Niemniej ukazywało się ono zawsze 3-4 razy w roku. Chcemy wrócić do tej tradycji. Obecna klasa ósma, której jestem wychowawczynią, już zaplanowała, że postara się zrobić w przyszłym roku cztery numery – cieszy się nauczycielka. – W „Echu” pojawiają się nie tylko informacje o tym, co dzieje się w szkole, ale też to, co dzieci interesuje. Uczniowie bawią się przygotowaniem czasopisma, cieszą się, że dorośli już do wieku, kiedy mogą je redagować. Muszą zastanowić się nad tym, co sami chcieliby w nim mieć, ale też pomyśleć o tym, co zainteresuje „maluchy”, czyli uczniów młodszych klas.

Muzyczne wydanie »Echa«

Prócz klasycznych numerów „Echa spod ławek” pokazuje się „Echo Festiwalowe”, wydawane z okazji kolejnych koncertów finałowych Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Hawierzowie. „Echa Festiwalowe” poświęcone są – jakże inaczej – muzyce. W numerach tych znajduje się zawsze program festiwalu, są ciekawostki muzyczne, wywiady z finalistami czy też gośćmi. Nawet łamiętki mają muzyczny temat. Na uwagę zasługuje także „Echo Jubileuszowe”, przygotowane w 2011 roku na stulecie szkoły. Dodajmy przy



• Redakcja „Echa spod ławek” w ogrodzie szkolnym.
Fot. DANUTA CHLUP

okazji, że błędowicka polska podstawówka jest najstarszą szkołą na terenie dzisiejszego Hawierzowa. Specjalne wydanie przygotowała wraz z uczniowskim zespołem re-

dakcyjnym nauczycielka Jolanta Tomiczek.

W tym roku szkolnym pojawi się jeden numer – festynowy. Dagmar Palarčik już teraz zachęca redakto-

rów pisemka, by zajęli się także jego propagacją, zachęcali uczestników festynu do jego kupna, zadbali o to, by informacja o czasopiśmie pojawiła się na stronie internetowej szkoły. ▲

16 175

stron przeczytali w sumie w tym roku szkolnym członkowie Klubu Czytelnika – uczniowie klas I stopnia, którzy spotykali się regularnie pod opieką nauczycielki Haliny Kantor w szkolnej „czytelni”. Z myślą o klubie zakupiono w ramach projektu nowe książki do biblioteki szkolnej. Artykuł nt. Klubu Czytelnika pojawi się w nowym numerze „Echa spod ławek”

Nowy numer już wkrótce

Podczas Festynu Szkolnego w sobotę 23 bm. będzie do nabycia najnowszy numer „Echa spod ławek”. Redaktorzy zdradzają, co przygotowali dla czytelników.

Natalia Zielina i Laura Kubiczek: – Mamy gotowy wywiad z panią nauczycielką Haliną Kantor. Pytamy ją, skąd wziął się pomysł na Klub Czytelnika, ile stron dzieci przeczytały, która książka cieszyła się największą popularnością.

Stefania Drapa: – Przygotowałam artykuł na aktualny temat – czy telefon szkodzi zdrowiu. Korzystałam z różnych źródeł internetowych. Zdania są podzielone – jedni twierdzą, że tak, drudzy, że nie. Piszę także artykuł podróżniczy na wakacje, polecam ciekawe miejsca w Polsce i w Republice Czeskiej.

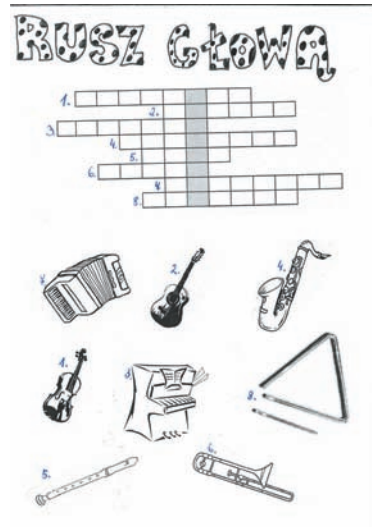
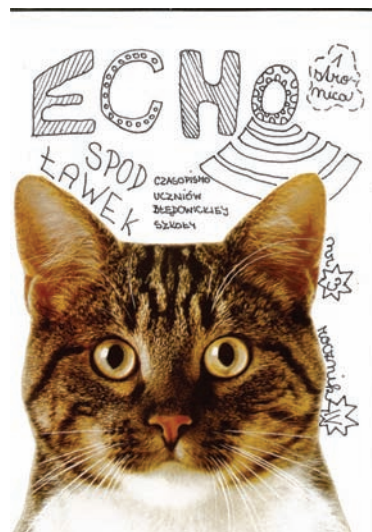
Tomasz Bambušek: – Zrobiłem angielską wykreślankę, ponieważ jestem najlepszy w języku angielskim. Po prostu „czuję” ten język. Jest już gotowa, razem z ilustracją.

Joanna Grudzińska: – Przygotuję rubrykę dowcipów szkolnych. Korzystam ze starszych numerów czasopisma „Victor”, ale przede wszystkim ze strony internetowej z dowcipami ze szkolnego środowiska.

Daniela Vyskočil: – Przeprowadziłam ankietę z pierwszoklasistami. Pytałam ich, czym chcą zostać, jaki przedmiot ich najbardziej interesuje, a czego nie lubią, która wycieczka szkolna najbardziej im się podobała.

Nauczycielka Dagmar Palarčik dodaje, że ponadto w numerze będzie zamieszczony przegląd imprez, które odbyły się w dobiegającym końcu roku szkolnym. Były to m.in.: międzyszkolny turniej unihokeja, Koncert Świąteczny, Dzień Projektowy z okazji Dnia Ziemi, „Stawiani Moja” i inne ciekawe przedsięwzięcia, organizowane zarówno przez nauczycieli, jak i rodziców.

Projekt graficzny okładki 12-stronicowego wydania opracowuje dziewiątoklasistka Vendula Knybel. (dc)



pre-teksty i kon-teksty



Krzysztof Łęcki

Inna bajka

Choć opowiem Ci bajeczkę, bajka będzie długa... I będzie kończyła się happy endem – coś jak w „Kopciuszku” czy „Brzydkim kaczątku” Hansa Christiana Andersena. Oczywiście, pamiętam także bajki wyciskacze łez, takie jak chociażby „Dziewczynka z zapałkami”, ale – jeśli sobie dobrze przypomina, a wchodzi powoli w wiek, w którym zaczyna się lepiej pamiętać dzieciństwo niż to, co robiło się wczoraj – to smutne bajki stanowią raczej wyjątek. Formuła, że po zwalczonych w bajce trudnościach i zażegnaniu niebezpieczeństw nasi (pozytywni, a jakże!) bohaterowie wychodzą na prostą, a potem żyją długo i szczęśliwie, bądź po wykonaniu zadania zmiatają w stronę zachodzącego słońca – jak w westernach bywało, to był szablon szczęśliwego zakończenia. Rzecz jasna często, ba, najczęściej, bywało tak, że oprócz szczęśliwych, głównych, pozytywnych bohaterów bajek, gdzieś w tle ginęły niezbyt szczęśliwe przygody bohaterów drugiego planu, zwłaszcza zaś dalsze losy negatywnych bohaterów drugiego planu. Nie martwiło to nas specjalnie. Z wyiekami na twarzy kibicowaliśmy wszyscy pięknej, drobniutkiej, narażonej na różnorakie niebezpieczeństwa Calineczce, która po kilkunastu mrożących krew w żyłach stronach baśni Andersena spotka wreszcie

neczeki, wie, że także Ropuchy cierpią... I też chcą prawa do szczęścia, nie tylko wegetacji. Innym Calineczkom, kiedy dorosną, zdarza się poślubić syna Ropuchy, bo księżę, ani zresztą nikt chociaż trochę do księcia podobny, choć bodaj o odrobinę od Ropucha czy Kreta atrakcyjniejszy, po prostu się nie pojawił, a jakoś żyć trzeba. A potem Calineczka nierzadko sama staje się jako ta mama-Ropucha, dla której najważniejsze jest dobro jej własnego dziecka, nawet realizowane kosztem innych, bo cóż nas ci inni obchodzą... Wreszcie ważne jest to, co moje, moje, moje. Moja rodzina, mój mąż, moja żona, mój syn, moja córka... I już nikt nie trzyma strony jakiejś tam Calineczki, bo bajki się skończyły, a zaczęło się twarde życie, gdzie nie liczą się sentymenty, bo trzeba się bić o swoje, swoje, swoje... I dla swoich – oczywiście.

Ale jest jeszcze jeden rodzaj zakończenia bajki, którym chciałbym się z Państwem dzisiaj podzielić. W kultowym filmie Juliusza Machulskiego „Kingsajz” wyzwolone z okowów malowanego totalitaryzmu krasnoludki jadą pociągiem w stronę upragnionej wolności. Atmosfera w pociągu jest niemal euforyczna. I nic dziwnego – oto po latach życia w krainie popapranej iluzji, gdzie wszyscy byli pomniejszani, a często



I już nikt nie trzyma strony jakiejś tam Calineczki, bo bajki się skończyły, a zaczęło się twarde życie, gdzie nie liczą się sentymenty, bo trzeba się bić o swoje, swoje, swoje... I dla swoich – oczywiście

na koniec wspaniałego księcia. Wierzyliśmy, że potem żyli długo i szczęśliwie. Kibicowaliśmy Calineczce i jej wspaniałemu księciu, bo – w jakimś sensie – utożsamialiśmy się z nimi. Intuicyjnie zakładaliśmy, że my też będziemy tacy sami jak oni, my też, pokonując trudności – w końcu wygramy. Nasz slogan mógł brzmieć wówczas – „Moje przeznaczenie to szczęśliwe zakończenie”. Bywa jednak, że życie nie układa się w historię z happy endem. W pisanym kilkanaście lat temu tekście zauważyłem, że niewielu czytelników bajki o Calineczce chce pamiętać o przebrzydłym synu Ropuchy czy ohydym Krecie, którzy na względy Calineczki z oczywistych i naturalnych względów nie zasługują. To postaci, z którymi na pewno nie chcemy się identyfikować. Zresztą – po co? Przecież my to co innego, my zagramy, w świetle jupiterów, główną, jak najbardziej efektywną i pozytywną, rolę... Ale... Ale lata lecą, lecą... Rzeczywistość okazuje się bardziej skomplikowana. Świat nie podsuwa jakoś specjalnie nachalnie uroków swych... Potencjalne Kopciuszki, które w międzyczasie dojrzały, coraz mniej mają nadziei na bał, który odmieni ich szare życie. I może współczesna, już nie bajkowa, ale z życia wzięta, Calineczka, jeszcze jako młoda dziewczyna, czuje się w swoich własnych przedmażeńskich podchodach jako ten młody Ropuch. Doświadcza odrzucenia. I cierpi. I już wie, że cierpią nie tylko Cali-

prześladowani, trafia się nareszcie podróż do krainy rzeczywistości, gdzie wreszcie będzie można normalnie żyć, gdzie wszystkie elementy groteski i absurdu pójdą w zapomnienie, gdzie będzie po prostu – normalnie. Tak właśnie – normalnie. Ale oto nagle uszczęśliwieni pozornym jak się okazuje finałem bohaterowie dostrzegają, że tak naprawdę jadą w zabawce, w pociągu-kolejce dla dzieci, jadą kolejką, którą na trawniku przed warszawskim Pałacem Kultury kieruje od niechcienia jakiś dzieciak. Okrzyk grozy wydobywa się z gardeł szczęśliwców. Jeden z nich krzyczy: „Tylko nie na malucha! Tylko nie na malucha!”. Ale oczywiście bohaterowie „Kingsajzu” znowu zostaną pomniejszeni, będą igraszką sił może nie złowrogich, ale na pewno kapryśnych. Bo oto okazuje się, że tylko zamienili świat totalitarnej opresji na kaprysy zabawiającego się nimi – i ich dopiero co zdobytą wolnością – dzieciaka. To wszystko podaje oczywiście widzowi Machulski w bajkowej poetyce, ale analogie do tego, co zdarzyło się z Polską i światem po upadku komunizmu, nasuwają się same. Tak, wbrew wieszczoniam amerykańskiego politologa Francisca Fukuyamy, po roku 1989 historia się nie skończyła. Mamy raczej dowody na to, że – by odwołać się do tytułu innego filmu – żyjemy w świecie „niekończącej się historii”.

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Jaką wybrać emeryturę?

W Republice Czeskiej jest obecnie ok. 2,4 mln osób korzystających ze świadczeń emerytalnych. Młodszy stawiają sobie całkiem uzasadnione pytania, co czeka ich za kilka lub kilkanaście lat. Czy starczy na godne życie? Czy aby przekonanie, że jakoś to będzie i że przecież państwo o swoich najstarszych obywateli musi się postarać, nie może okazać się na wyrost? Tak czy owak emerytura czeka każdego lub prawie każdego z nas. Są tacy, których perspektywa radykalnej zmiany stylu życia napawa przerażeniem. Inni – a jest ich niemało – nie mogą się emerytury doczekać. Czują się zmęczeni, wypaleni, schorowani. Nie mają pracy. Pragną poświęcić więcej czasu swoim bliskim.

Decydują okresy składkowe

Aby jednak móc ubiegać się o zwyczajną emeryturę, trzeba przez 35 lat opłacać składki ubezpieczenia socjalnego. Właśnie zbyt krótki okres składkowy to problem, z którym boryka się obecnie wiele osób. Dotyczy głównie tych, którzy byli zatrudnieni bez klasycznej umowy o pracę, a także ludzi pracujących w szarej strefie. Warto wiedzieć, że do okresu składkowego są wliczane także tzw. okresy dodatkowe. A więc lata studiów

spędzić na wcześniejszej emeryturze, tym potrącenia są większe. Mogą osiągać nawet kilka tysięcy koron. Niższe świadczenia będziemy otrzymywać już do końca życia, także wówczas, gdy emerytura wcześniejsza przekształci się automatycznie w emeryturę zwyczajną.

Na wcześniejszą emeryturę mogą obecnie przechodzić osoby, które od emerytury zwyczajnej dzieli 5 lat – pod warunkiem, że do zwyczajnych świadczeń nabywają prawa po ukończeniu 63. roku życia i że same ukończyły już 60 lat. Jeżeli obejmuje nas wiek emerytalny poniżej 63 lat, na wcześniejszą emeryturę możemy przejść o trzy lata wcześniej. Także na wcześniejszej emeryturze można dorabiać – ale w stopniu bardzo ograniczonym. Można np. prowadzić własną działalność w zakresie niewymagającym opłacania składek – w roku bieżącym próg dochodu wynosi 71 950 koron rocznie. Albo możemy pracować na podstawie umowy o wykonanie pracy (dohoda o provedení práce), wtedy jednak wysokość wynagrodzenia miesięcznego nie może przekroczyć 10 tys. koron. Po osiągnięciu wieku emerytalnego także emeryt pobierający wcześniejszą emeryturę może



(przed rokiem 2010), najwyżej 6 lat od osiągnięcia pełnoletności. A także opieka nad dziećmi do lat czterech (urlop macierzyński i wychowawczy), miesiące lub lata (określone przepisami prawnymi) ewidencji w urzędzie pracy, okres pobierania renty inwalidzkiej st. III, lata zasadniczej służby wojskowej lub służby zastępczej.

Przeciętna emerytura wynosi obecnie 12 347 koron. Ponad 6 tys. osób otrzymuje mniej aniżeli 3 tys. koron. 31 osób ma emeryturę w wysokości od 50 do 60 tys. koron. Dwie osoby dostają co miesiąc ponad 100 tys. koron. Wysokość świadczenia zależy od długości okresu składkowego i wysokości zarobków. Uwzględniane są dochody od 1986 roku. W obliczeniu przybliżonej wysokości emerytury pomoże kalkulator Czeskiego Zarządu Ubezpieczenia Socjalnego. Warto dodać, że w okresie pobierania zwyczajnej emerytury możemy pracować bez ograniczeń. Przejście na emeryturę nie stanowi też przyczyny do rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę. Można równolegle pracować i otrzymywać świadczenia emerytalne.

Dla kogo wcześniejsza emerytura?

Jeżeli jednak postanowimy przejść na wcześniejszą emeryturę, musimy liczyć się z tym, że będzie ona wyraźnie niższa od tej zwyczajnej. Potrącenia są uzależnione od czasu, jaki dzieli potencjalnego emeryta od ustawowego wieku emerytalnego. Mogą być dotkliwe – im dłuższy okres, który chcemy

bez ograniczeń zarabiać.

Przedemerytura – co to takiego?

Oprócz zwyczajnej emerytury i emerytury wcześniejszej istnieje jeszcze tzw. przedemerytura – po czesku předdůchod. Szczegóły na ten temat znajdują się na stronie Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych. Najogólniej mówiąc, zarówno kobiety, jak i mężczyźni mogą skorzystać z tzw. przedemerytury pięć lat przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Co ważne – pieniędzy w tym czasie nie otrzymujemy od państwa, nie chodzi zatem o typowe świadczenia emerytalne. Sami wcześniej musimy uzbierać niezbędną sumę. Na rachunku w którymś z funduszy emerytalnych trzeba lokować, w ramach tzw. III filaru, pieniądze przez okres co najmniej 5 lat. Jeżeli chcemy z przedemerytury korzystać dwa lata, na rachunku musimy mieć 207 096 koron. Jeżeli mamy zamiar przedemeryturę pobierać pięć lat, musimy wcześniej zgromadzić 517 740 koron. Nie każdemu, co oczywiście, takie rozwiązanie odpowiada, warto więc wcześniej rozważyć wszelkie jego zalety i wady. Plusem przedemerytury jest fakt, że równolegle można pracować lub prowadzić działalność gospodarczą i że nie trzeba w tym okresie opłacać składek ubezpieczenia zdrowotnego. Minusem – że w zasadzie emeryturę wypłacamy sami sobie i że nie każdy potencjalny emeryt jest w stanie na ten cel uzbierać wymaganą, niebagatelną przecież, ilość pieniędzy.

RESjotIS /139/



Jarosław Jot-Drużycy

Słoneczny dzień

Tego dnia stara złota Praga spowita była słonecznymi promieniami, które ślizgały się po fasadach kamienic, odbijały się od miedzianych hełmów kościelnych wieżyczek i rozkosznie igrały w witrażach katedry św. Wita, ale przede wszystkim wnikały do sali władysławowskiej na Hradczanach. A tam, ten słoneczny nastrój, udzielał się już zebrany – a było ich ze trzy setki, jak podają świadkowie. I wszyscy byli radośni, wszyscy pełni entuzjazmu, bo oto stała się rzecz na miarę kopernikańskiego przewrotu. Nigdy coś takiego nie miało miejsca w przeszłości i mało prawdopodobne, by wydarzyło się w najbliższych stuleciach. Słowem, jak odnotował współczesny, „dzień 14 czerwca (1948)” – bo wtedy to wydarzenie miało miejsce – „zostanie wpisany do historii czeskosłowackiej złotymi zgłoskami. W dniu tym włożono kierownictwo państwa do rąk człowieka, który jest najbardziej do tego urzędu powołany”.

I już nazajutrz wszystkie gazety w Republice, z „Głosem Ludu” na czele, wybijały na pierwszych stronicach wielkimi czcionkami: „Zgromadzenie Narodowe wybrało nowego prezydenta”, „KL(EMENT). GOT(TWALD) – socjalistyczny prezydent – socjalistycznej republiki”, „Niech żyje PREZYDENT GOT(TWALD)!”.

„Dwa lata stał Klement Gottwald na czele swego rządu”, pisał praski korespondent „Głosu”, redaktor Załęcki („GL”, 15. 6. 1948); „dwa lata był sternikiem polityki państwowej w trudnym okresie naszej nowej ludowo-demokratycznej republiki. Świadczy o tym, jak wykonywał ten urząd premiera, jak złożył ten egzamin męża stanu, wystawiła mu partia komunistyczna wraz z odrodzonym Frontem Narodowym – wysuwając go jako jedynego kandydata do objęcia urzędu prezydenta republiki”.

Bo przez cały tydzień nie miała Czechosłowacja swego prezydenta. Edvard Beneš (1884-1948) abdykował, zrozumiał, że nie powstrzyma wschodzącego słońca rewolucji (notabene polityk ten w ustępowaniu z funkcji głowy państwa okazał się być recydywistą, gdyż pierwszy raz zdarzyło mu się to już dziesięć lat wcześniej). A rewolucja, naszkicowana precyzyjnie na Kremlu, przechodziła w kolejną fazę, co z reporterską drobiazgowością relacjonował dziennikarz.

„W poniedziałek zeszło się w sali Władysława już po raz drugi nowe Zgromadzenie Narodowe. Obecnych było 296 posłów. Przewodniczącym ZN dr. (Oldřich) John (1907-61) odczytuje wniosek, złożony przez posłów (Anežkę) Hodinową-Spurną (1895-1963), dr. (Dionysiusa) Polanskiego (1894-1971), dr. (Ferdinanda) Richtra (1885-1950) i innych, aby prezydentem Republiki Czechosłowackiej wybrany został poseł Klement Gottwald (1896-1953). Wniosek przyjęli zebrani burzą oklasków. Liczenie głosów nie trwało długo. Wszyscy posłowie przez podniesienie ręki wypowiadali się za wnioskiem”.

Kiedy okazało się, że parlament wyraził swą jednogłośnieść co do kandydatury (trudno zresztą, żeby tak nie było, skoro jego członkowie reprezentowali listę Frontu Narodowego Czechów i Słowaków, jedyną „alternatywę”, jaką przedstawiono głosującym w wyborach parlamentarnych 30 maja obywatelom), zerwała się burza oklasków, a z trzech setek gardel wydobyło się niemiłkające skandowanie:

– Ať žije prezident Gottwald!

„Kiedy prezydent przybył do sali Władysława, aby złożyć ślubowanie, witają go fanfary, oklaski oraz okrzyki na Jego cześć”, pisał dalej Załęcki. „Przewodniczący ZN wita

nowego prezydenta tymi słowami: »Panie Prezydencie! Zgromadzenie Narodowe wybrało Was jednomyślnie prezydentem Republiki Czechosłowackiej, jako pierwszego robotnika i pierwszego żołnierza sprawiedliwej i socjalistycznej Czechosłowacji.« Owa cja, okrzyki, hymn państwowy. »Nad słoneczną Pragę unoszą się echa 21 salw armatnich”. Pierwsze gratulacje prezydentowi składają dwie Marty – żona (1899-1953) i córka (1920-98). »Po przeglądzie kompanii honorowych armii czesł. i SNB (Sbor národní bezpečnosti, Korpus Bezpieczeństwa Narodowego) udał się pan prezydent do katedry św. Wita. Tu w krypcie św. Wacława pokłonił się pamięci patrona narodu czeskiego a później w nawie głównej wysłuchał uroczystego »Te Deum« celebrowanego przez arcybiskupa dr. (Josefa) Berana (1888-1969)”.

A tymczasem na Zaolziu – choć oficjalnie unikano tej nazwy – również było radośnie. „Obywatele narodowości polskiej cieszą się z wyboru nowego prezydenta niemniej serdecznie od obywateli narodowości czeskiej. (...) Boć ludność polska na Śląsku Cieszyńskim dobrze przypomina sobie stanowisko dzisiejszego prezydenta a wtedy premiera tow. Kl. Gottwalda, który będąc w roku 1946 w Cz. Cieszynie jasno się wypowiedział o Polakach na Śląsku Cieszyńskim. (...) Stanowiska swego tow. Kl. Gottwald nigdy nie zmienił (...). Ludność polska wie o tym dobrze i właśnie w lutym bieżącego roku (v. odc. 124, 2. 3. 2018), kiedy pewna część społeczeństwa czeskiego stanęła przeciwko tow. Gottwaldowi, ta ludność polska opowiedziała się bezkompromisowo i całkowicie za tow. Klementem Gottwaldem, za jego rządem i demokracją ludową. (...) Ludność polska wie, że nasz wspólny okręt, jakim jest republika, kierowany doświadczoną i sprawiedliwą ręką tow. Kl. Gottwalda, będzie i dla Polaków w Czechosłowacji sprawiedliwym i dopłynie jak najwcześniej do zupełnego socjalizmu”.

I przedstawiciele tejże ludności przesłali stosowne telegramy. Pierwszy był od Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej: „Zachwyceni wiadomością o Waszym wyborze na prezydenta republiki, wyrażamy Wam w imieniu polskich związków w powiecie czesko-cieszyńskim słowa głębokiego oddania i życzymy Wam, aby pod Waszym kierownictwem republika rozwijała się pomyślnie i rosła dla dobra narodu czeskosłowackiego oraz dla szczęśliwej przyszłości wszystkich słowiańskich państw i narodów”.

Drugi podpisali osobiście szefowie „Głosu Ludu” – Andrzej Kubisz (1915-98) i Henryk Jasiczek (1919-76): „Redakcja jedynego polskiego pisma w Czechosłowacji »Głos Ludu« dołącza się do entuzjazmu narodu czeskosłowackiego i w dniu wyboru prezydenta republiki pozdrawia Pana jako uosobnienie myśli i przyszłego socjalistycznego państwa”.

Słońce jaśniało nad wspólnym okrętem-republiką Czechów, Słowaków i – czego życzone sobie tu i ówdzie – polskiej mniejszości. I aż się nie chce pisać o tych ciemnych chmurach, które miały je przysłonić wielu mieszkańcom państwa, w tym wspomnianemu wyżej arcybiskupowi Beranowi, prymasowi Czech...

Zakończmy więc optymistycznie. „Pierwszy robotniczy prezydent” Gottwald, a może któryś z jego licznych totumfackich, pojął aluzję zawartą w telegramie Kubisza i Jasiczka, i już w półtora roku później „Głos Ludu” przestał być „jedynym polskim pismem w Czechosłowacji”. Dołączył do niego miesięcznik „Zwrot”. I znów był słoneczny dzień. ▲

SŁOWA Z KAPELUSZA



Joanna Jurgała-Jureczka

Bolesława Prusa podróż z zamkniętymi oczami

Opowiem dzisiaj o pobycie Bolesława Prusa – pisarza, który „wiódł życie pełne lęków” – w Beskidach. Niestety, nawet w naszych łagodnych górach też się bał. Bał się podróży, nowych miejsc i gór, a jednak w końcu – przekonywany przez przyjaciela, Juliana Ochorowicza, zdecydował się przyjechać do Wisły. Kiedy dokładnie jego wizyta miała miejsce, próbowano nieraz już określić, pisano nawet, że przyjechał dwukrotnie. Ostatnie ustalenia badaczy są jednoznaczne – pisarz przyjechał około 18 czerwca 1900 roku razem z żoną i przybranym synem – Emilkiem, piśmizotliwie nazywanym „Psujakiem”.

Od początku był przerażony. Pisał: „Całą podróż z Ustronia do Wisły odbyłem z zamkniętymi oczyma, a obecną moją turystyczną działalność zamykam w granicach jednego kilometra, niewiele zatem mogę powiedzieć o wszystkich tutejszych pięknościach”.

miejsców scharakteryzował jako grzeczną, pracowitą, wesołą i uczciwą.

– Wracam do siebie – donosił radośnie. – Mam sen, apetyt, cerę, ale nerwy dopiero zaczynają się uspokajać, a oko na dawnym miejscu.

Uzupełnić trzeba przy okazji, że z okiem były od zawsze kłopoty i to ono w końcu spowodowało, że Prus dość szybko pożegnał naszą Wisłę, jak się okazało, już na zawsze.

Pierwszy i ostatni zarazem pobyt Bolesława Prusa w Wiśle dobiegał końca. 28 lipca wyjechał z żoną i Emilkiem do Krakowa, bo tutaj czekała go kuracja neurologiczna i leczenie oka. Żona i Emilek wrócili do Wisły – pisarz już nigdy więcej tu nie przyjechał.

Za to chętnie opisywał wspólny pobyt w Wiśle. Jednemu ze znajomych zwierzył się: „z Wisły powszechnie niezadowolone”. Ochorowiczowi napisał: „Wisła drażniła mnie bardziej niż ongi Szczawnica”. Może z przykrością zadomowiony już u nas na-



Nie tylko podróż wywoływała lęki. Każdy spacer i próba przejścia po moście na drugą stronę Wisły wiązały się ze sporymi emocjami. W liście do znajomych donosił, że przeszedł trzy razy most na Wisłę (ten za protestanckim kościołem) i „obecnie odpoczywa na laurach, pracując”. Na początku bardzo męczyły go tutejsze mostki, górki, strumyki, ale po jakimś czasie zaczął „godzić się z nimi”. Dodawał jednak, że od razu zauważał urodę miejsca, które miało stać się modnym kurortem, ale na razie było wsią położoną prawie na końcu świata. Miło nam przeczytać te i inne fragmenty listów, w których pisarz przyznaje, że związane z jego agorafobią dolegliwości nie przysłoniły mu niezwykłej urody miejsca, które wybrał i dla siebie, i dla niego Julian Ochorowicz. „Jest to okolica niepospolicie ładna i łagodna – pisał – nasycona powietrzem czystym i miękkim... Na szczytach lasy świerkowe i bukowe, w dolinie lipy i klony, drzewa owocowe i pola bardzo urodzajne”. I rozglądając się wokół z podziwem, przyglądając niezapomnianym i zacienionym gajom, oddychając powietrzem „dziwnie łagodnym i pachnącym” stopniowo odnalazł spokój po trudnej podróży i przygodach związanych z przekraczaniem wiślańskiego mostu. Ludność

ukowiec, którego w „Lalce sportretował jako Ochockiego”, czytał te słowa, podobnie, jak inne – równie szczerze: „co Ty tam robisz, biedaku, na tej Syberii? (...) Rozumiem, że własnych gustów nie można narzucać bliźnim. (...) Pomimo to wszystko nie mogę pogodzić się z tym Twoim pustelniczym”.

Wobec Ochorowicza Prus był zawsze szczerzy. Znali się i przyjaźnili od lat. Ochorowicz odpłacał tym samym. Jeszcze w czasach szkolnych w swoim dzienniku opisał zachowanie kolegi. Aleksander Głowacki miał, jego zdaniem, temperament krwisto-choleryczny. Usposobienie zewnętrzne zawsze wesołe, wewnętrzne melancholijno-choleryczne, ponadto cechowała go wrażliwość wewnętrzna głęboka, wymowa dosadna i obrazowa, dowcip i zmysł obserwacyjny. Ochorowicz zauważył także, że organizm Głowackiego jest masywny, ale osłabiony, ruchy ma dziwaczne, za to zachowuje przytomność umysłu. Dużo czyta, dużo pisze, cechuje go skłonność do podziwu i nie ma pojęcia o dyplomacji.

Właśnie. Bo może gdyby miał, pisałby o Wiśle same komplementy, nie mówił o powszechnym niezadowoleniu i nie dziwił się, że jego przyjaciel, który budował tu wille i znalazł swój dom, siedzi w naszych pięknych Beskidach jak pustelnik na Syberii. ▲



PIĄTEK 15 CZERWCA

6.55 Magazyn śledczy Anity Gargas
7.25 Domisie. Baloniki (406) 7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Panorama 11.15 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Bitwa pod Sedanem 13.10 Trzecia połowa 13.45 Pogoda na piątek 14.40 Przysiąg. Egzamin 15.35 Rozrywka retro. Na festiwalowej scenie. Alicja Majewska 15.55 Wilnoteka 16.20 Ambasador Pokoju 17.10 Baw się słowami 17.20 Krótka historia. Wojciech Korfanty 17.30 Teleexpress 17.55 Okrasa łamie przepisy. Ryby w marynatkach 18.25 Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki 18.55 Trzecia połowa 19.25 Wolny ekran 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.25 Czas honoru. Powstanie. Jeszcze nie dziś 21.15 Orły Nawalki 21.45 Polonia 24 22.05 Halo Polonia 22.45 Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 1874 23.50 „Czerwone korale” - Brathanki.

SOBOTA 16 CZERWCA

6.05 Barwy szczęścia (s.) 7.55 Pytanie na śniadanie 8.35 Pogoda 8.40 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.40 Halo Polonia 12.20 Ojciec Mateusz 18 (s.) 13.15 Czas honoru. Powstanie 14.10 Z biegiem lat, z biegiem dni. Kraków 15.10 Rozrywka retro. Muzyka małego ekranu. Czesław Niemen 15.40 Wolny ekran 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko@polski 17.30 Teleexpress 17.55 Pogoda na piątek 18.45 Międzynarodowy Festiwal Talentów im. Anny German - Zielona Góra 2018 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda 20.45 Kariera Nikodema Dyzmy 21.50 Wielki test o mundialu 23.20 Rozrywka retro. Muzyka małego ekranu. Czesław Niemen 23.50 Pogoda na piątek.

NIEDZIELA 17 CZERWCA

6.20 Kapitan Sowa na tropie 6.50 La La Poland 7.30 Magazyn z Wysp 7.55 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.35 Tele-ranek. Piłka nożna 11.00 Baw się słowami 11.30 Ziarno. Raban w Ziarnie 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.50 25 lat TVP Polonia - historia 13.00 Transmisja mszy świętej z kaplicy na lotnisku Fryderyka Chopina w Warszawie 14.20 Turystyczna jazda. Szlak wokół Tatr 14.40 Kapitan Sowa na tropie 16.00 Zakochaj się w Polsce. Strzegom 16.30 Rodzinka.pl 17.30 Teleexpress 17.55 Pogoda na piątek 18.50 Oczy w oczy. Irena Santor 19.25 Baw się słowami. 19.40 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda 20.25 Dziewczyny ze Lwowa 2. Jedna za wszystkie 21.20 Filmowe lato z mistrzami. Pułkownik Kwiatkowski 23.30 Z archiwum Filмотeki Narodowej. Skarby Filмотeki Narodowej 23.50 Pogoda na piątek.

PONIEDZIAŁEK 18 CZERWCA

6.20 Zakochaj się w Polsce. Strzegom 6.50 Nad Niemnem 7.10 Dlaczego? Po co? Jak? 7.25 Supelkowe ABC 7.55 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.55 Panorama 11.10 Pytanie na śniadanie 11.25 Kulturalni PL 12.20 Racja stanu 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Wojciech Korfanty 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Dziewczyny ze Lwowa 2 14.40 Oczy w oczy. Irena

Santor 15.10 Reportaż 15.40 Kabare-TOP Stor 15.55 Korona królów 16.25 Ukryte skarby 16.55 Supelkowe ABC 17.20 Krótka historia. Dynastia Wazów 17.30 Teleexpress 17.55 La La Poland 18.40 Pod Tatrami 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.25 U Pana Boga w ogródku 21.15 Orły Nawalki 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Gala wręczenia nagród Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

WTOREK 19 CZERWCA

6.05 Międzynarodowy Festiwal Talentów im. Anny German - Zielona Góra 2018 7.05 Pozyteczni.pl 7.35 Margolcia i Miś zapraszają dziś 7.55 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.55 Panorama 11.05 Pogoda 11.10 Pytanie na śniadanie 11.20 Wolny ekran 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Dynastia Wazów 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Kariera Nikodema Dyzmy 14.45 Gala wręczenia nagród Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 15.45 Program rozrywkowy 15.55 Korona królów 16.25 Tańczący z naturą. Arterie życia 16.55 Margolcia i Miś zapraszają dziś 17.10 Przyjaciele lasu 17.20 Krótka historia. Henry Ford - Nieznane oblicze 17.30 Teleexpress 17.45 Wolny ekran 17.55 Podróże z historią. Dwie twarze Galicji 18.25 wojsko-polskie.pl 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Kierunek Zachód (8) 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda 20.45 Ojciec Mateusz 18 (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Jak cudne są wspomnienia.

ŚRODA 20 CZERWCA

7.00 Dzieci w świątyni 7.25 W krainie baśni 7.55 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.55 Panorama 11.10 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Henry Ford - Nieznane oblicze 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 U Pana Boga w ogródku 14.35 Jak cudne są wspomnienia 15.35 Dziedzictwo regionów. Drzewica - pocuj pasję 15.55 Korona królów 16.25 Astronarium. Kosmiczne śmieci 16.55 W krainie baśni 17.15 25 lat TVP Polonia - historia 17.20 Krótka historia. Władysław Broniewski 17.30 Teleexpress 17.55 Studio Raban 18.25 Wschód 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Wilnoteka 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda 20.25 Strażacy 2 (s.) 21.15 Orły Nawalki 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 „Serca Bicie” - 10. Festiwal Pamięci Andrzeja Zauchy.

CZWARTEK 21 CZERWCA

7.00 Wschód 7.30 Zwierzaki Czytali. Drużyna Es 7.55 Pytanie na śniadanie 8.50 Panorama 8.55 Pytanie na śniadanie 10.55 Panorama 11.05 Pogoda 11.10 Pytanie na śniadanie 11.25 Polonia 24 11.45 Rozmowa Polonii 12.00 Halo Polonia 12.50 Wiadomości 13.00 Krótka historia. Władysław Broniewski 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Pogoda na piątek (s.) 14.40 Strażacy 2. Zanim będzie za późno 15.30 Pod Tatrami 15.45 Program rozrywkowy 15.55 Korona królów 16.25 Orły Nawalki 16.55 Domisie (dla dzieci) 17.20 Krótka historia. Wojciech Korfanty 17.30 Teleexpress 17.55 Polski grill 18.25 Racja stanu 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Gen innowacyjności 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda 20.25 Komisarz Alex 10 (s.) 21.15 Orły Nawalki 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Miłość na odległość 23.40 Magazyn śledczy Anity Gargas.

Odliczanie do wielkiego święta

Z uwagi na przypadającą w 2018 roku setną rocznicę odzyskania niepodległości, Senat RP, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oraz Rada Polonii Świata zwołały V Światowy Zjazd

Polonii i Polaków z Zagranicy. To ogromne wydarzenie, mające jednoczyć Polaków mieszkających na całym świecie, odbędzie się w dniach 20-23 września w Warszawie.

Szacuje się, że poza granicami kraju mieszka od 18 do 22 milionów Polaków oraz osób polskiego pochodzenia. Zjazdy Polonii są manifestacją wspólnoty narodowej, jedności z macierzą, a także troski Polonii i Polaków z zagranicy o los ojczyzny. Ich historia sięga czasów II Rzeczypospolitej.

– Tegoroczne spotkanie Polonii i Polaków z zagranicy jest dla nas tym bardziej wyjątkowe, że wiąże się bezpośrednio z obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Stąd też nasz pomysł na odliczanie stu dni. Rozpoczęło się we wtorek – mówi Dariusz Piotr Bonisławski, prezes „Wspólnoty Polskiej”.

Serdecznie zapraszamy do śledzenia naszego profilu i aktywnego udziału w otwartej dyskusji wokół Zjazdu. Dodajmy, że Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jest współorganizatorem Zjazdu już po raz piąty.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”



Warto być... sprawiedliwym



• Lili Pohlmann rozdawała uczestnikom imprezy wartościowe książki. Fot. ARC

Osoba Ireny Sendler była głównym tematem festiwalu dziecięcego, który odbył się 10 czerwca w londyńskim Eastbury Manor House w ramach Roku Ireny Sendler. Podczas wydarzenia, zorganizowanego przez fundację charytatywną Learning from the Righteous przy wsparciu Ambasady RP w Londynie, artystka Karolina Jonc-Buczek przeprowadziła warsztaty dla dzieci ze szkół podstawowych, których inspiracją była polska działaczka społeczna i Sprawiedliwa Wśród Narodów Świata, Irena Sendler. Udzieliła ona pomocy ok. 2,5 tysiąca Żydom z getta warszawskiego. Dzieci ze szkół takich, jak Eastbury Primary i Forest Gate dały także pokaz poloneza i zaśpiewały patriotyczne piosenki. Ocalona z Holokaustu Lili Pohlmann, która

nawiązała przyjaźń z Ireną Sendler po wojnie, opowiedziała o jej heroicznych czynach. Wydarzeniu towarzyszyła wystawa o życiu Sendler.

Festiwal był też okazją dla ambasadora RP w Londynie, Arkadego Rzegockiego, do przekazania dzieciom i przedstawicielce samorządu londyńskiej dzielnicy Barking i Dagenham, Tamarze Horbackiej, książek takich, jak „Król Maciuś Pierwszy” Janusza Korczaka i „Życie w słoiku. Ocalenie Ireny Sendler” w ramach projektu Polska Półka – Polish Bookshelf Project.

– Cieszę się, że fundacja Learning from the Righteous przy wsparciu Ambasady RP w Londynie i Eastbury Manor House zorganizowała tak kreatywne wydarzenie poświęcone Irenie Sendler. Mam nadzieję, że działania tej ikony polskich

Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata, która wraz z innymi działaczami „Żegoty” uratowała ok. setki żydowskich dzieci przed zagładą, zainspirują dzieci w Wielkiej Brytanii do czynienia dobra – powiedział Arkady Rzegocki.

Fundacja Learning from the Righteous (Ucząc się od Sprawiedliwych) przybliży dzieciom w wieku od 10 do 14 lat tematykę Holokaustu poprzez ukazanie inspirujących historii Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata.

W 2017 r. Sejm RP ustanowił rok 2018 Rokiem Ireny Sendler, aby „uhonorować osobę, która z największym poświęceniem działała, aby ocalić innym życie”.

**Ambasada RP w Londynie/
Polska Szkoła im. Królowej
Jadwigi Forest Gate – Ilford**

SPORT



Mundial to największa impreza piłkarska, wszystkie oczy będą skierowane na nas

Łukasz Fabiański,
bramkarz piłkarskiej reprezentacji Polski

Złote Kolce, czyli piękne polskie widoki

Rekord Polski Michała Haratyka w pchnięciu kulą to najgłośniejszy polski akcent środowego mityngu Złote Kolce w Ostrawie-Witkowicach. Ze światowych gwiazd świetnie spisali się m.in. sprinter Justin Gatlin (USA) i skoczek wzwyż Mutaz Essa Barshim (Katar).

Janusz Bittmar

Pochodzący z Cieszyna kulomiot Michał Haratyk pomimo rekordu Polski wynoszącego od środy 22,08 m nie wygrał rywalizacji na stadionie w Ostrawie-Witkowicach. Lepszy od Polaka okazał się Nowozelandczyk Tomas Walsh (22,16). Na najwyższym stopniu podium stanął natomiast inny z Polaków, tyczkarz Paweł Wojciechowski. Jego wynik w deszczowej i chłodnej pogodzie robi wrażenie – 5,75 to dobry prognostyk przed mistrzostwami Europy. – Nie ukrywam, że celuję w mistrzostwo Europy. Mityng w Ostrawie podbudował mnie psychicznie, tym bardziej, że sporo się dziś namęczyłem przy tak fatalnej pogodzie – powiedział „Głowski” mistrz świata z Daegu 2011.

Rekord mityngu Złote Kolce ustanowił fenomenalny Katarczyk Mutaz Essa Barshim. W sektorze skoku wzwyż do końca walczył z Rosjaninem Danilem Łysenką i wygrał rezultatem 2,38. Słabo spisał się jedyny polski skoczek w tym zestawieniu – Sylwester Bednarek, który stracił wszystkie próby na 2,15. – Moja motoryka była dziś fatalna. To nie byłem ja – powiedział nam Bednarek. Swój talent sprzedał z nawiązką 20-letni Kubańczyk Juan Miguel Echevarria, zwycięzca skoku w dal z rekordem sezonu 8,66.

Na granicy swoich aktualnych możliwości pobiegła Sofia Ennaoui, czwarta zawodniczka biegu na 1500 m. – To przepiękny mityng, na którym z przyjemnością sięga się po rekordy sezonu – zdradziła filigranowa polska zawodniczka. Najlepsze wyniki w tym roku osiągnęły też Matylda Kowal i Katarzyna Kowalska w biegu na 3000 m z przeszkodami. – Długo czekałyśmy na wyświetlenie wy-



• Złote Kolce to nie tylko pierwszoplanowe gwiazdy. O przepustkę do mistrzostw Europy walczyła m.in. Polka Matylda Kowal. Fot. MICHAŁ CHWIEDUK

ników na telebimie. Szkoda, że ani jedna z nas nie trafiła do czołowej dziesiątki, ale najważniejsze będą mistrzostwa Europy – stwierdziła Matylda Kowal.

Złote Kolce bez Usaina Bolta zaoferowały widzom inne wielkie wrażenia sprinterskie. Na 100 m mężczyźni triumfował Amerykanin Justin Gatlin (10,03), na 200 m kobiet Holenderka Dafne Schippers (22,52), na 400 m mężczyźni Katarczyk Abdalrhman Haroun (44,63). Tuż za podium sprintu na 400 m znalazł się wychowanek hawierzowskiej lekkoatletyki, Czech Pavel Maslák (45,94). Gospodarze mogli jednak świętować, bo w zaciełej rywalizacji oszczepników zwyciężył Jakub Vadlejch (88,36).

Dzień wcześniej, we wtorek, w konkurencji technicznej moc pokazała Polka Anita Włodarczyk. Polska i światowa królowa młotu

przełamała się w Ostrawie, rehabilitując się za ostatnie niezbyt udane występy w Halle i Chorzowie. – To mój dziesiąty start w Złotych Kolcach. Czuję się u siebie w domu – powiedziała rekordzistka świata. Polka zaliczyła najlepszy

rzut w piątej próbie – na odległość 76,43 m. Drugie miejsce w konkursie zajęła Amerykanka Gwen Berry (74,21), z którą Włodarczyk przegrała w miniony piątek podczas Memoriału Janusza Kusocińskiego w Chorzowie.



Michał Haratyk dla „Głosu”:

Tym razem nie zaciąłem się w windzie

Michał Haratyk wreszcie doczekał się udanego pchnięcia powyżej 22 m, wyprzedzając w tabelach krajowych wynikiem 22,08 m Konrada Bukowieckiego. – Stać mnie na więcej, ale cieszę się z tego rezultatu. Trzecią próbę ledwo ustałem, ale byłby żal, gdyby się nie udało – powiedział Haratyk. – Czuję, że tym razem w Ostrawie

może być dobrze, bo nie zaciąłem się w windzie, jak rok temu. Pamiętam, że było upalnie, a ja spędziłem w windzie hotelowej ponad 50 minut. Na domiar złego z kolegą sportowcem, a nie jakąś fajną dziewczyną – stwierdził z uśmiechem cieszynianin.

Fot. JANUSZ BITTMAR

Trzymamy kciuki za biało-czerwonych

Na boiskach w Rosji ruszyły wczoraj piłkarskie mistrzostwa świata. Polacy, którzy przygotowują się do wtorkowego meczu z Senegalem, liczą na wsparcie kibiców.

Kibicować można prywatnie, na kanapie w domu, ale można też zespołowo, z o wiele większą siłą rażenia. Do mundialu gorąckowo szykowało się m.in. Klub Kibica Boconowice, który w MK PZKO stworzył unikatową strefę kibica. – Zapraszamy do wspólnego kibicowania. Niech nasza polska

drużyna poczuje moc kibicowania – zachęca prezes MK PZKO w Boconowicach, Marek Słowiacek. – W naszym klubie kibica przygotowano będą napoje i przekąski. Zachęcamy też do przyniesienia własnych wypieków domowej roboty. Będzie się działo – zapewnia.

Polacy z Senegalem zagrają we wtorek 19 czerwca o godz. 17.00, natomiast w drugim spotkaniu grupy H, w niedzielę 24 czerwca, z Kolumbią. – Ten mecz zaplanowano na godz. 20.00, ale my zapraszamy

do nas już na godz. 17.00. Przed meczem zrobimy wspólnie jajecznicę. Jajka proszę przynieść ze sobą.

Okazja do wspólnego kibicowania nadarzy się również podczas ostatniego meczu grupowego – 28 czerwca o godz. 16.00, kiedy to podopieczni Adama Nawałki zmierzą się z Japonią. Fani polskiego futbolu mają nadzieję, że plan minimum, czyli awans z grupy, zostanie zrealizowany bez większych usterek.

Biało-czerwoni zameldowali się w Soczi w najsilniejszym składzie,



• Polacy trenowali w czwartek w Soczi w pełnym składzie, włącznie z Kamilem Glikiem (na pierwszym planie). Fot. PZPN

włącznie z kontuzjowanym stoperem Kamilem Glikiem. Wczoraj, po zamknięciu numeru, w inauguracyjnym spotkaniu turnieju gospodarze mundialu, Rosjanie,

Siatkarska integracja

Na Zaozium trwa 8. edycja Polonijnego Mityngu Siatkarskiego. W imprezie organizowanej przez dolnośląski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” pod patronatem PTTS „Beskid Śląski” startują drużyny z Litwy, Białorusi, Dolnego Śląska i Zaozium. Barw naszego regionu bronią zespoły z Bystrzycy i Ropicy.



Turniej rozpoczął się już w ubiegłą niedzielę we Wrocławiu. W stolicy Dolnego Śląska walczone w eliminacjach. Na Zaozium przyjechały trzy drużyny z Litwy, jedna z Białorusi i dwie z Dolnego Śląska. Wczoraj w Bystrzycy trwały zacięte boje, dziś natomiast w hali Stars w Trzyńcu wyłoniony zostanie zwycięzca. – Na weekend zaplanowaliśmy zwiedzanie Zaozium, m.in. wypad w Beskidy – zdradził nam Henryk Cieślak, wiceprezes PTTS „BS”. Zakwaterowanie wraz z wyżywieniem sportowcy znaleźli w ośrodku wypoczynkowym na Pasieczkach w Koszarzyskach. (jb)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA: Piotrowice – Hawierzów (sob., 17.00), Bogumin – Jeseník (niedz., 17.30). **M. WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Polanka, Orłowa – Haj, St. Biela – Dzieńmorowice (sob., 17.00). **IA KLASA – gr. B:** Dobra – Bystrzyca (sob., 15.00), St. Miasto – Olbrachcice, Libhošť – Stonawa, Hrabowa – Wędrynia (sob., 17.00), Jabłonków – Dąbrynia D. (niedz., 17.00). **IB KLASA – gr. C:** Raszkowice – Śmiłowice (sob., 14.00), Wacławowice – Gnojnik, Lutynia Dolna – Luczina, Sucha Górna – Rzepiszczce, Dąbrowa – L. Piotrowice B, Toszonowice – Inter Piotrowice (sob., 17.00), Nydek – Wierzniovice (niedz., 17.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** G. Błędowice – G. Hawierzów, Cierliko – Żuków G., Zabłocie – V. Bogumin, L. Łąki – B. Rychwałd, F. Orłowa – S. Pietwałd, T. Pietwałd – Sn Hawierzów (sob., 17.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Niebory – Starzicz (sob., 10.30), Kozłowice – Gródek (sob., 15.00), Oldrzychowice – Metyłowice/Frydlant B, Mosty – Nawsie, Noszowice – Bukowiec (sob., 17.00), Piosek – Baszka (niedz., 17.00). (jb)

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA” – TRZYNIEC: O zbrojniku Ondrášovi (15, godz. 9.00, 11.00, 16.30);

▲ **KOSZARZYSKA:** Pinokio (18, godz. 10.00).

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Kočiči hra (15, godz. 19.00; 16, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Luis i obcy (15, 17, 18, godz. 16.00); Táto-va volha (15, 17, godz. 17.30); Escobar (15, 17, godz. 19.00); Berek (15, 17, godz. 20.00); Bufo Alvarium (18, godz. 17.30); Deadpool 2 (18, godz. 19.00); Player One (18, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Twój Simon (15, godz. 17.30); Luis i obcy (16, godz. 15.30; 17, godz. 15.15); Ocean's 8 (16, godz. 17.30); Berek (16, 17, godz. 20.00); Han Solo: Gwiezdne wojny – historie (17, 18, godz. 17.15); Ciche miejsce (18, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Pszczołka Maja: Miodowe igrzyska (15, godz. 13.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Berek (15-17, godz. 17.30); Escobar (15, godz. 20.00); Luis i obcy (16, 17, godz. 15.30); Pozycja obowiązkowa (16, 17, godz. 20.00); Na krátko (18, godz. 17.30); Gauguin (18, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Plast je past (15, godz. 18.00); **CIESZYN – Piast:** Bella i Sebastian 3 (15-18, godz. 16.00); Jurassic World: Upadłe królestwo (15-18, godz. 18.00, 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

OGŁOSZENIA DO »GŁOSU« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Fryszacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

CO W TERENIE

GRÓDEK – Polska podstawówka oraz Macierz Szkolna zapraszają w sobotę 16. 6. na tradycyjny Festyn Ogrodowy koło szkoły. Małe przedszkolaki i ich starsi koledzy w swoim programie zabiorą widzów do krainy bajek. Początek imprezy o godz. 15.00. Świetna zabawa gwarantowana.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Macierz Szkolna przy polskiej podstawówce i przedszkolu, gro- no pedagogiczne, uczniowie, dzieci oraz pracownicy zapraszają wszystkich rodziców i sympatyków szkoły w sobotę 23. 6. o godz. 14.30 na Festyn Ogrodowy do ogrodu Domu PZKO. W programie występ uczniów i przedszkolaków, loteria, dmuchany zamek i inne atrakcje. Domowe ciastka i smakołyki z grilla zapewnione.

KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW – Zarząd zaprasza na jednodniową, autokarową wycieczkę edukacyjną „Podziemne skarby gwarków w Tarnowskich Górach” we wtorek 26. 6. Wyjazd o godz. 8.00 sprzed Celmy, ul. 3 Maja, Cieszyn (Polska). Przewidziany powrót około godz. 20.00. W programie: zwiedzanie Zabytkowej Kopalni Srebra, Sztolni Czarnego Pstrąga – spływu sztolnią łódkami, spacer po tarnogórskim rynku. Koszt wycieczki: dla członków KNE 250 kc, dla pozostałych osób 300 kc. Przewodnik i poszczególne bilety wstępu zostaną pokryte z projektu Funduszu Rozwoju Za- olzia. W kopalni i sztolni panuje temp. około 10 stopni, prosimy zabrać odpowiedni ubiór. Ubezpieczenie we własnym zakresie. Uczestnicy podczas zgłoszenia podają datę urodzenia. Zobowiązujące zgłoszenia prosimy przesyłać najpóźniej do 23. 6. Janinie Procner (nr kom. 723 158 041 lub adres mailowy: janinaprocner@seznam.cz). Opłatę można uiścić w autobusie.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 18. 6. o godz. 10.00 w Nydku. Dojazd pociągiem z Cz. Cieszyzna o godz. 8.22 do Bystrzycy. Z dworca w Bystrzycy autobusem o

godz. 9.00 do przystanku „Nydeczanka” w Nydku.

ORŁOWA-LUTYNIA – Szkoła podstawowa, przedszkole oraz Macierz Szkolna zapraszają na Festyn Ogrodowy w piątek 15. 6. o godz. 16.00. Tym razem skorzystamy z ogrodu MK PZKO. W programie występy dzieci i liczne atrakcje.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza w piątek 22. 6. o godz. 18.00 do Domu Kultury w Orłowej-Lutyni na Wieczór Muzyki Rozrywkowej. Wystąpią zespoły Old Boys Band i Glazy.

PIOTROWICE k. KARWINY – Grupa Gminna ruchu politycznego Coexistentia-Wspólnota w porozumieniu z MK PZKO w Markłowicach Dolnych i MK PZKO w Piotrowicach zapraszają na spotkanie dotyczące przygotowania listy kandydackiej do wyborów do rady gminy, które odbędzie się we wtorek 19. 6. o godz. 17.00 w świetlicy PZKO w Markłowicach Dolnych. W programie prelekcja nt. wyborów komunalnych i smażenie jajecznicy (prosimy przynieść dwa jajka).

PTTS „BŚ” – Zapraszamy na wtor- kową wycieczkę 19. 6. do Staszkowa i Jelitowa. Trasa długości 9 km, w Staszowie możliwość zwiedzenia muzeum J. Kronera. Odjazd pocią- gu: kierunek Mosty koło Jabłonko- wa – Czadca – Staszów, jest z Kar- winy o godz. 6.04, z Cz. Cieszyzna o godz. 6.25, z Trzyńca-Centrum o godz. 6.37. Bliższe informacje prze- każe kierownik wycieczki, Ładła Michalik 602 840 384.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na tradycyjny festyn, który odbę- dzie się w sobotę 23. 6. o godz. 15.00 w Domu PZKO. W programie go- ścinie wystąpi zespół śpiewaczy „Kalina” z Łazisk.

▲ Zapraszamy również na imprezę towarzyszącą – XIV Międzynarodo- wy Turniej Piłki Nożnej, który 23. 6. o godz. 9.30 odbędzie się w nowej hali sportowej obok basenu w Bo- guminie. W turnieju wezmą udział drużyny KWS Grodków, Old Boys Chałupki i PZKO Skrzecz- oń.

SUCHA GÓRNA – MK PZKO zapra- sza na wycieczkę w czwartek 13. 9. 2018 do Kromierzyża i Wałaskie- go Międzyrzecza. W programie: zwiedzanie zamku w Kromierzyżu

i Ogrodu Kwiatowego, Muzeum Ziemi Wałaskiej i innych zabyt- ków. Zgłoszenia z opłatą 450 kc od członka górnosuskiego MK PZKO i 550 koron od pozostałych osób (w cenie autokar, obiad, bilety do zamku i muzeum) przyjmuje do 31. 7. Alfred Lotter, tel. 605 587 986.

TRZYNIEC-STARE MIASTO – MK PZKO zaprasza na Spotkanie w ogrodzie w piątek 15. 6. o godz. 16.00 do ogrodu państwa Zientków. W ramach spotkania smażenie ja- jeczniczy – prosimy zabrać jajka. W razie niepogody spotkanie odbę- dzie się w świetlicy.

TKK PTTK „ONDRASZEK” – Za- prasza na XXI Cieszyński Rowero- wy Rajd Rodzinny w niedzielę 17. 6. o godz. 10.00 sprzed hali Widow- skowej Sportowej im. Cieszyńskich Olimpijczyków. Trasa: Cieszyn – Ci- sownica Agroturystyka „U Brzezi- nów”, długość około 15 km w jedną stronę. Na mecie posiłek, konkursy rekreacyjno-sportowe. Inf. na www.ttko-ondraszek.cieszyn.pl.

UWAGA HARCERZE HKS „ZA- OLZIE” – Zostaliśmy zaproszeni na obchody 40-lecia Kręgu Senio- ra „Korzenie”, które odbędą się 23. 6. o godz. 10.00 w bazie obozowej Beskidzka Koliba w Drogomyślu. Zainteresowany prosimy o kontakt telefoniczny 558 736 994, po godzi- nie 19.00.

KONCERTY

CZ. CIESZYN – PSP zaprasza na tradycyjny koncert chórów szkol- nych kończący tegoroczny sezon śpiewaczy, który odbędzie się we wtorek 19. 6. o godz. 17.30 w ko- ściele ewangelickim Na Niwach. Wystąpią „Trallalinczki”, „Tral- lalinka” oraz „Trallala”. W progra- mie zabrzmią piosenki dziecię- ce, utwory sakralne oraz pasmo pieśni patriotycznych. W czasie koncertu wyświetlana będzie pre- zentacja multimedialna z wyjazdu chóru „Trallala” na Litwę.

OFERTY

POSZUKUJEMY DO WYNAJĘCIA CHATY (na weekendy) w Beskidach, rodzina 3-osobowa na dłuższy okres czasu. Tel. 732 249 177, po godz. 16.00. GŁ-309

MALOWANIE DACHÓW – blacha, papa, 3 x lakier włącznie z remontem. Malowanie płotów i elewacji. Tel. 732 383 700, Balicki. GŁ-285

www.zlotaraczka.ml, tel. 792 591 798. GŁ-114

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dach- ów. GŁ-641

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GŁ-259

OFERTA PRACY

POSZUKUJEMY do starszej pani asystentkę z samochodem i orienta- cją w Cz. Cieszynie oraz w Cieszynie. Kom. 721 118 617. GŁ-336

SZKOŁA PODSTAWOWA W KAR- WINIE poszukuje nauczyciela języka angielskiego na czas określony. Życiorys prosimy przesłać na e-mail: smilowski@pzsakarvina.cz. Bliższe informacje w dyrekcji pod nr. tel. 596 317 672. GŁ-330

SZKOŁA PODSTAWOWA W SU- CHEJ GÓRNEJ przyjmie na skró- cony etat (4 godziny tygodniowo, można ułożyć plan na jeden dzień) nauczyciela/nauczycielką chemii od 1 września 2018. Zgłoszenia proszę przesyłać na adres mailowy: pzs.hor- ni_sucha@seznam.cz, ewentualnie tel. 596 425 695. Dyrekcja szkoły. GŁ-324

TOWARZYSKIE

BRUNETKA, LAT 33, chętnie pozna mężczyznę odpowiedniego wieku z poczuciem humoru i olejem w łepę- tynie. Lato we dwoje? szansa4you@seznam.cz. GŁ-338

WSPOMNIENIA



Dnia 14 czerwca 2018 minęła 20. rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła Kochana i Niezapomniana Mama, Babcia i Prababcia

śp. ZOFIA KLUZ
z Boconowic

O chwilę wspomnień i modlitwę prosi córka z rodziną. GŁ-340



...a w sercu pozostaną tęsknota, smutek, żal...
W dniu 19 czerwca minie 14. rocznica, kiedy uciło szlachetne serce naszej Kochanej Mamy, Żony, Babcy, Teściowej

śp. ANNY KUBIK
z domu Krzyżanek

12 czerwca przypomnieliśmy sobie 77. rocznicę Jej urodzin. Z miłością i szacunkiem wspominają córki z rodzinami i małżonek. GŁ-334

KAMIENIARSTWO WRZOS

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAŻĘ
UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBKI

Siedziba Firmy:
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b
tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

Filia: Cisownica, ul. Ustrońska 156
5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. www.kamienistwi-wrzos.cz

GŁ-124



POLECAMY W TELEWIZJI

Podróż po Trynidadzie i Tobago

Niedziela 17 czerwca, 15.40

TVC 2

WSPOMNIENIA



Dnia 15 czerwca 2018 obchodziliby 70. urodziny nasz Kochany Mąż, Tatuś i Dziadek

śp. inż. JAN RASZKA

Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi, dziękując wszystkim, którzy zachowali Go w swej pamięci.

RK-065

Dnia 13 czerwca 2018 minęła 30. rocznica śmierci Drogiego

śp. inż. TADEUSZA RUSSA

50. rocznica zgonu Jego Ojca

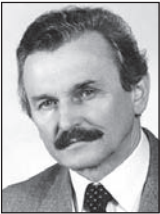
śp. JÓZEFA RUSSA

z Orłowej-Obroków

O chwilę wspomnień prosi żona z rodziną.

GŁ-326

NEKROLOGI



*Lepiej już zawrócę –
zmiernych sphywa od groni.
Dzwony już ucichły,
tylko cisza dzwoni.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 9 czerwca 2018 odszedł od nas na zawsze w wieku 89 lat Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Szwagier, Dziadek, Pradziadek, Wujek i Przyjaciel

śp. inż. ALOJZY KALETA

Ostatnie pożegnanie odbędzie się 15. 6. o godz. 14.00 w kościele katolickim Najświętszego Serca Jezusowego w Cz. Cieszynie, skąd nastąpi odprowadzenie na cmentarz w Cz. Cieszynie. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-328

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

śp. inż. ALOJZEGO KALETY

długoletniego dyrygenta chórów „Harfa” i „Godulan-Ropica” składają żonie Jadwidze Bielez oraz najbliższej rodzinie chórzyści.

GŁ-341

Głębokie wyrazy współczucia całej rodzinie z powodu zgonu

śp. ALOJZEGO KALETY

składają Zarząd Główny Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej oraz redakcja miesięcznika „Zwrot.”

GŁ-345



W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 11 czerwca 2018 zmarł w wieku 62 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. JAN MICZKA

zamieszkały w Czeskim Cieszynie, Okružní 14

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę 16 czerwca 2018 o godz. 13.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Olbrachcicach na miejscowy cmentarz. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-339

Wpłynąłem na cichego przestwór oceanu...

Wszystkim kolegom i koleżankom z ławy szkolnej oznajmiam smutną wiadomość o śmierci

inż. JANA BULAWY

z Ropicy

Wujek zmarł 31 maja 2018 po krótkiej i agresywnej chorobie. Maryśka

GŁ-342

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

inż. MIECZYŚLAWA HUDECZKA, PH.D

składają rodzinie Zmarłego członkowie Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich w RC.

GŁ-337



W dniu 14 czerwca 2018 odszedł od nas nagle w wieku 81 lat nasz Ukochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek, Szwagier i Wujek

śp. ZBIGNIEW MENCNER

zamieszkały w Zawadzie

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę 16 czerwca 2018 o godz. 10.00 w kościele rzymskokatolickim pw. św. Marcina w Piotrowicach. Zasmucona rodzina.

GŁ-346

PROGRAM TV

PIĄTEK 15 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.50 Doktor Martin (s.) 10.35 Śladami gwiazd 11.05 Opowiadaj (s.) 11.45 Czarne owce 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Trzecie piętro (s.) 13.40 Ostatni nauczyciel w Czechach (s.) 14.10 Na tropie 14.30 Reporterzy TVC 15.10 Podróżomania 15.40 Wszystkie walki Zdeňka Štěpánka 16.35 Łopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Trzy życia (bajka) 21.20 13. komnata J. Langmajera st. 21.50 Wszystkie-party 22.45 Poirot (s.) 23.40 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.25 AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Maroko 9.45 Podróżomania 10.15 Islandzkie piórka 10.50 Rozwód po 10 latach 11.50 Bohuslav Hasištejnský z Lobkovic 12.00 Georgius Agricola 12.15 Królestwo natury 12.45 Chcesz mnie? 13.15 GEN - Galeria elity narodu 13.30 Utrata pamięci 14.30 Zemsta na Luftwaffe: Spitfire 15.25 Słynne operacje wojskowe II wojny światowej 16.15 Sąsiedzi 16.40 Historia współczesnej medycyny 17.00 Wspaniałe krainy 17.45 Z kucharzem dookoła świata 18.45 Wieczorynka 18.55 Europa dziś 19.20 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 21.00 Historia Egiptu 21.50 Wspólnicy (s.) 22.45 Cesarz (film) 0.30 Rybie legendy Jakuba Vágnera.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzą Czesi 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Dziwna para (s.) 12.55 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Dowody zbrodni (s.) 16.00 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spadek II (film) 22.30 Trzynasty wojownik (film) 0.35 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.30 Ben 10 (s. anim.) 6.45 Transformery (s. anim.) 7.30 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.25 Strzały miłości (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Casino Royale (film) 23.20 Fatalna namiętność (film) 1.50 Policja w akcji.

SOBOTA 16 CZERWCA

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie a o czym my zapomnieliśmy 6.35 Łopatologicznie 7.25 Szklana panna (bajka) 8.15 Gejzer 8.45 Slovákco się nie sądzi (s.) 9.30 Columbo (s.) 11.05 Wszystkie-party 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 O Teresce i pani Madam (bajka) 13.50 O królownie, która unikała słońca (bajka) 14.30 Cech panien kutnohorskich (film) 16.00 Jutro wstanę i oparzę się herbatą (film) 17.35 Poirot (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda natury 21.10 Pożegnanie z Afryką (film) 23.50 Columbo (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.30 Babar i przygody Badou (s. anim.) 6.50 Mikołajek (s. anim.) 7.05 Show

Garfielda 7.20 Nowości z natury 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.25 Muzyczne wędrówki 9.55 Folklorika 10.20 Lotnicze katastrofy 11.15 Świt 6 czerwca 1944 12.10 Kuba inkognito 13.05 Babel 13.35 As Trefl (film) 15.35 W kierunku Pacyfiku przez Coast Mountains 16.00 Prawo przetrwania 16.55 Kamera w podróży 17.50 Cudowna planeta 18.45 Wieczorynka 19.05 Sąsiedzi 19.30 Niezrealizowane projekty 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Tutan-chamon (film) 21.30 Pechowa Electra Glide (film) 23.20 Mamon (s.).

NOVA

6.05 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.15 Miles z przyszłości (s. anim.) 6.45 Kacze opowieści (s. anim.) 7.35 Sponge-Bob Kanciastoparty (s. anim.) 7.55 SuperStar 11.05 Przyprawy 12.05 Dzwon do TV Nova 12.40 Poradnik domowy 13.55 Weekend 15.00 List w butelce (film) 17.35 Podróż na Tajemniczą Wyspę (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia (film) 23.45 Ostrza chwały (film) 1.30 Podróż na Tajemniczą Wyspę (film).

PRIMA

6.30 Ben 10 (s. anim.) 6.45 Transformery (s. anim.) 7.10 Wilk i zając (s. anim.) 7.35 M.A.S.H. (s.) 8.45 Auto Salon 9.55 Bike Salon 10.30 Powiedz prawdę 11.30 Kochamy Czechy 13.30 Gliny z centrum (s.) 14.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.50 Miły człowiek (film) 18.55 Wiadomości 20.15 V.I.P. Morderstwa (s.) 21.35 Jack Reacher: Jednym strzałem (film) 0.20 Zdesperowana (film) 2.20 Morderstwa w Midsomer (s.).

NIEDZIELA 17 CZERWCA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.40 Cech panien kutnohorskich (film) 8.10 Uśmiechy Zdeňka Štěpánka 8.55 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiektyw 11.05 Cyrk Humberto (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 O łabędziu (bajka) 14.05 Taniec przez dwa piekła (bajka) 15.05 Perły i róże (bajka) 15.35 Dziki kraj (s.) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 GEN - Galeria elity narodu 20.15 Uwaga, pies! (film) 22.05 168 godzin 22.35 Ochryply glos (film) 0.10 Inspektor Banks (s.) 1.40 Bolkoviny.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.05 Atlas zwierząt 6.30 Babar i przygody Badou (s. anim.) 6.50 Mikołajek (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Nowości z natury 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Słynne operacje wojskowe II wojny światowej 10.25 Radúz Činčera 11.10 Nie poddawaj się 12.05 Chcesz mnie? 12.35 Słowo na niedzielę 12.40 Magazyn chrześcijański 13.05 Przez ucho igielne 13.35 Magazyn religijny 14.00 Strawa dla duszy i ciała 14.30 Królestwo natury 15.00 Na pływalni z Emilem Horváthem 15.30 Po Czechach 15.40 Podróż po Trynidadzie i Tobago 16.05 Naród bez głów 17.10 Historia Egiptu 18.00 Wspaniałe krainy 18.45 Wieczorynka 18.55 Natura bez granic 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Ballada o Cable'u Hogue (film) 22.05 Portret damy (film) 0.25 Nadia Comaneci - dyktator i gimnastyka 1.25 Wspólnicy (s.).

NOVA

6.00 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.20 Miles z przyszłości (s. anim.) 6.45 Kacze opowieści (s. anim.) 7.35 Sponge-Bob Kanciastoparty (s. anim.) 7.55 Dziwna para (s.) 8.20 Rumpelszyk (bajka) 10.00 I kto to mówi II (film) 11.35 Totalna magia (film) 13.40 Mistrzostwa powiatu (film) 15.55 Noc pianisty (film) 17.40 Wakacje pod psem (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Splukany (s.) 22.35 Odlamki 23.05 Na własne ryzyko (film) 1.00 Noc pianisty (film).

Miles z przyszłości (s. anim.) 6.45 Kacze opowieści (s. anim.) 7.35 Sponge-Bob Kanciastoparty (s. anim.) 7.55 Dziwna para (s.) 8.20 Rumpelszyk (bajka) 10.00 I kto to mówi II (film) 11.35 Totalna magia (film) 13.40 Mistrzostwa powiatu (film) 15.55 Noc pianisty (film) 17.40 Wakacje pod psem (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Splukany (s.) 22.35 Odlamki 23.05 Na własne ryzyko (film) 1.00 Noc pianisty (film).

PRIMA

6.35 Ben 10 (s. anim.) 6.50 Transformery (s. anim.) 7.15 Ninjago (s. anim.) 7.45 M.A.S.H. (s.) 8.15 Największe bitwy czołgowe 9.20 Prima ZOOM Świat 9.50 Tak jest, szefie! 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 12.50 Poradnik Ládi Hruški 13.50 Szef gotuje 14.45 Morderstwa w Midsomer (s.) 16.50 Szpinak czyni cuda! (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Decybele miłości (film) 22.15 Oczyma Josefa Klímy 23.05 Ucieczka w noc (film) 1.35 Bike Salon.

PONIEDZIAŁEK 18 CZERWCA

TVC 1

5.59 Studio 6 9.00 Slovákco się nie sądzi (s.) 9.45 Drabinka 10.25 168 godzin 10.55 List do ciebie 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Trzecie piętro (s.) 13.40 Ostatni nauczyciel w Czechach (s.) 14.10 Opowiadanie filmowe 14.50 Napisala: Morderstwo (s.) 16.00 Niegasnące gwiazdy 17.00 Podróżomania 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Policja kryminalna Stare Miasto (s.) 21.00 Druhná 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Kryminolog (s.) 23.15 Na tropie 23.35 Taggart (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Kamera w podróży 9.55 Miasto w chmurach 10.50 Rozwód po 10 latach 11.45 Historia współczesnej medycyny 12.00 Ciekawość rekinów 12.20 Babel 12.45 Magazyn religijny 13.15 Telewizyjny klub niesłyszących 13.40 Czechosłowacki tygodnik filmowy 14.00 Na winnym szlaku 14.25 Natura bez granic 14.55 Naród bez głów 15.55 Przygody nauki i techniki 16.25 Lotnicze katastrofy 17.20 Bohaterowie nieba 18.10 Podróżomania 18.45 Wieczorynka 18.55 Niezrealizowane projekty 19.15 Na grzyby 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Ostatni rok Hitlera 21.00 Miasto w chmurach 21.55 Jan Hus (film) 23.55 Ballada o Cable'u Hogue (film) 1.50 Queer.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova 8.35 Ulica (s.) 9.30 Splukany (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Dziwna para (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.00 Dowody zbrodni (s.) 15.55 Agenci NCIS (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzą Czesi 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.30 Zamach (s.) 22.55 Bez śladu (s.) 23.50 Dowody zbrodni (s.).

PRIMA

6.25 Ben 10 (s. anim.) 6.45 My Little Pony (s. anim.) 7.25 M.A.S.H. (s.) 9.25 Policja w akcji 10.25 Zwycięstwo miłości (film) 12.15 Południowe wiadomości 12.30 Gliniarz i prokurator (s.) 13.30 Lekarz z gór (s.) 14.30 Powrót komisarza Rexa (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 Top Star 20.15 Błękitny kod (s.) 21.35 Tak jest, szefie! 22.35 Śtiki 23.45 Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



LOGOGRYF ŁUKOWATY

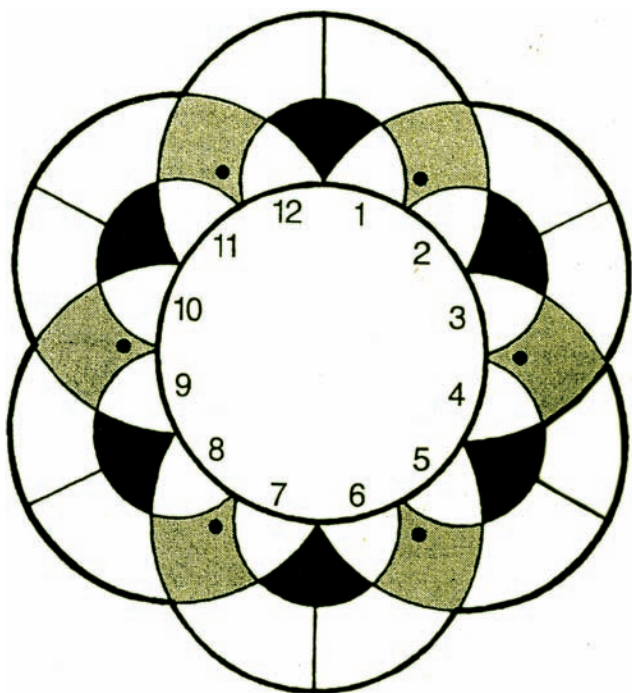
Rozwiązaniem dodatkowym logografu jest dokończenie fraszki Stanisława Jerzego Leca:

„Nie wsadzaj kija w mrowisko,
chyba że mrówkojad...”

- 1.-4. planetoida z grupy pasa głównego asteroid (1205)
- 3.-6. pikolo, pikulina
- 5.-8. język żydowski, powstały w IX-XIV wieku w Niemczech
- 7.-10. narzędzie do ostrzenia kopy lub owalna bryła masła
- 9.-12. dawny nadzorca prac rolnych
- 11.-2. obszar po wycięciu drzew, karczowisko

Wyrazy trudne lub mniej znane: EBELLA

(BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w środę 27 czerwca 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 1 czerwca otrzymuje Wanda Żmija ze Stonawy.

Rozwiązanie logografu łamanego z 1 czerwca: UJRZEC
Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 1 czerwca:
ZAMIENIA W WIECZYSTĄ

WEHIKUŁ CZASU



• Na nasze zaproszenie do wspólnej zabawy odpowiedział Stanisław Kołek, który przesłał do redakcji współczesne ujęcie Domu Reprezentacyjnego w Czeskim Cieszynie (z prawej). Archiwalna fotografia pochodzi z archiwum Romana Zemene.

Tak było...

...tak jest



• Po lewej nasza kolejna propozycja. Jest to Dom Własny w Jabłonkowie (oddział założony został w 1875 roku). Archiwalna fotografia pochodzi również z archiwum Romana Zemene. Za udostępnienie materiałów serdecznie dziękujemy! Zapraszamy do wspólnej zabawy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest dokończenie cytatu francuskiego matematyka, fizyka i filozofa Blaise'a Pascala:

„Serce ma swoje racje...” (ROZWIĄZANIE DODATKOWE)

PIONOWO:

AMULET, ARKUSZ, CHIRAC, DEBATA, EBONIT, GESTOR, HRABAL, INTRUZ, KOKOSZ, LUDMIR, NAŁĘCZ, NAMIAR, ORYLON, ÓSEMKI, UBYTEK, WRÓŻKI, YELLOW, YUNDUM

2. przejaw radości

3. strój, ubiór

4. pochodna indoksyłu powstająca w wątrobie

5. odmiana jabłoni pochodząca z Holandii

6. pomieszczenie dla dozorców

7. ROZWIĄZANIE DODATKOWE

8. potomkowie europejskich kolonizatorów urodzona w Ameryce Łacińskiej

9. na niej latała czarownica

10. pantofle dla baleriny

11. bardzo wysokie, długowieczne drzewo iglaste rosnące w Ameryce Północnej

12. w buddyzmie nietrwałość

13. Gary, angielski piłkarz

Wyrazy trudne lub mniej znane:

ANICCA, ELSTAR, INDYKA

